

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot.	3 K. -- h.
kwartal. 7 K. 50 h.	wysyłką	9 K. -- h.
rocznie 30 K. -- h.	pocztow.	36 K. -- h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku po-

cztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia

Lwów, ulica Zimorowicza 11-15.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranay 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje  
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKŁ

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

## Atak przeciw

### „Związkowi katolickiemu“.

Przed paru dniami nadeszła wiadomość o rozwią-  
zaniu przez warszawskiego generał-gubernatora oddzia-  
łów „Związku katolickiego“ w guberniach siedleckiej i  
lubelskiej, obecnie mamy już tekst rozporządzenia, kła-  
dącego kres działalności tych 86-ciu katolickich zrzeszeń.  
Dekret gen. Skąłona podnosi, iż członkami zarządu  
dwóch parafialnych związków, mianowicie tarnogrodzkiego  
i łukowskiego, byli księża rzymsko-katolicki, „względem  
których władza rządowa zmuszona była uciec się  
do środków karzących“, wobec czego działalność zwią-  
zków musi być uznana „za nieodpowiadającą widokom  
rządu“ i same związki powinny być zamknięte. Dalej,  
rząd bez wyluszczenia przyczyn, poprostu „w celach  
ochrony porządku państwowego“ dekret ów zamyka po-  
zostałe 84 związki parafialne na ziemiach tzw. Chełm-  
szczyzny.

Jasne jest, iż obecność owych niesfornych księży  
w zarządach parafialnych, była jedynie pretekstem do  
zgniecenia instytucji, gdyż „szkodliwy“ kierunek dwóch  
oddziałów nie usprawiedliwia, nawet według rosyjskiej  
logiki, rozciągania zarządzenia na setkę prawie pokre-  
wnych instytucji, w których ten szkodliwy kierunek się  
nie przejawiał. Przyczyny właściwe leżą w zasadni-  
czym stanowisku rządu i wojującego prawosławia do  
kościół katolickiego i polskości stanowisku, które przez  
ukazy tolerancyjne zostało zmienione jedynie na papie-  
rze. Charakterystyczne jest, iż na dwa dni przed ogło-  
szeniem rozporządzenia Skąłona w petersburskim dzien-  
niku „Now. Wremia“ — organie, jak wiadomo, trzyma-  
jącym prym we wszystkich antypolskich nagonkach i słu-  
żącym na szczególną żarliwość „uciśnionym“ popo-  
kresowym — ukazał się artykuł, zatytułowany „katoli-  
cyzm wojujący i Ruś zachodnia“ i bijący na trwogę  
z powodu niebezpieczeństwa grożącego prawosławiu od  
maszerującej już jakoby armii katolickiej. Autor artykułu  
I. F. (Ilewicz?) proponuje wprowadzić jako środek za-  
radczy natychmiastowe zwołanie prawosławnego soboru  
prowincjonalnego, i nie wspomina o pomocy admini-  
stracyjnej, jednak poglądy jego niewątpliwie zgodne są  
z zapatrywaniami sfer, które o nowej represji zadecy-  
dowały, warto więc przypatrzyć się strachom, które p.  
F. przed oczy społeczeństwa rosyjskiego stawia.

Za pierwszy przejaw rozpoczynającego się po-  
chodu katolicyzmu na Ruś uważa p. F. memoriał prze-

łożony Papieżowi przez katolików Podola, traktujący  
o konieczności wskrzeszenia diecezji kamienieckiej  
i wyznaczenia dla niej samodzielnego pasterza; p. F.  
powołuje się przytem na notatkę krakowskiego „Zdania“,  
stwierdzającą, iż memoriał ten został przyjęty przez Pa-  
pieża bardzo przychylnie. Otóż wskrzeszenie diecezji  
kamienieckiej byłoby według autora punktem wyjścia  
katolickiej „intrygi“, uknutej przez Jezuitów oraz uni-  
ckich Bazylianów z metropolitą Szeptyckim na czele.  
Wskrzeszona diecezja, granicząca z unicką metropolią  
w Galicyi, stanowiłaby podstawę operacyjną i pierwszą  
placówkę na drodze do podbicia Rusi przez katolicyzm.

Na dowód, iż tendencje podbojowe istnieją w ko-  
ściele katolickim, autor cytuje przedewszystkiem oświad-  
czenie ks. biskupa Roopa, wydrukowane w paryskim  
„La Croix“, twierdzące jakoby, iż Rosyę można w prze-  
ciągu 20 lat nawrócić na katolicyzm. Zdanie to poru-  
szyło według autora nie tylko galicyjskich Jezuitów, lecz  
nawet specjalnego znawcę spraw prawosławia O. Pal-  
mieri z zakonu Augustyanów. Niejako pod znakiem tego  
oświadczenia odbył się w zeszłym roku kongres w mo-  
rawskim Welehradzie, i tam pod przewodnictwem me-  
tropolity Szeptyckiego obradowano nad planem kampanii.  
Materiały do obrad dostarczyli Jezuiti krakowscy,  
którzy już w r. 1905 za pośrednictwem „Przeglądu Po-  
wszechnego“ urządzili ankietę o „obecnych zadaniach  
katolicyzmu w Rosyi“, otrzymali odpowiedzi od kilku-  
dziesięciu wybitnych działaczy i wydali ten materiał  
w osobnej książce pod wymienionym wyżej tytułem. Na  
zjeździe w Welehradzie rozpatrzono sprawę wszechstron-  
nie przy udziale O. Palmieri'ego oraz krakowskiego Je-  
zuitę O. Urbana i zadecydowano, iż akcja katolicka  
ma wiele widoków powodzenia; w teologii prawosławnej  
bowiem coraz wyraźniej występują katolickie tendencje,  
które „katołickie idee Wiedzi, Getowjowa mają wiele  
zwolenników wśród inteligencji rosyjskiej, duchowieństwo  
ogarniają wątpliwości itd. Szczegółowy plan akcji znalazł  
autor w artykule O. Urbana, umieszczonym w „Świecie  
Słowiańskim“.

Przytoczyliśmy obszerniej wywody informatora  
„Now. Wrem“, ponieważ naszym zdaniem odpowiadają  
one ogólnemu pojęciu społeczeństwa rosyjskiego o ka-  
tolicyzmie, jako o groźnej, nigdy nie zniechęcającej się  
potęgze, wyczekującej jedynie pomyślnych warunków do  
rozpoczęcia walki o podbój religijny Wschodu. Obraz  
niebezpieczeństwa, umiejętnie naszkicowany przez p. F.  
trafi do przekonania większości i usprawiedliwi repre-  
sję, wykonaną świeżo względem związków katolickich.

niem odczytać, a pisarz stał się popularnym ze wzglę-  
dów rozmaitych. Stąd, pisząc o przekładach, należy za-  
jąc się i wstępem, żeby wiedzieć, z jakim przygo-  
waniem czytelnik patrzeć będzie na dzieła przedłożone  
i czy okulary, które na nos wkłada, nie są przypadkiem  
złe dobrane.

Pan d'Ardeschah poprzedził swoje przekłady wstę-  
pem obszernym (47 stronnic) i przyznać należy, napisał  
sumiennie to, co na podstawie znajomości pism opubli-  
kowanych w Chimerze i tomie Brockhausowskim wie-  
dzieć i wypowiedzieć można. Nie wiem, czy odpowied-  
nie jego sąd wnioski ostoją się wobec najnowszych  
badań i poszukiwań, które niewątpliwie nastą-  
pią, ale w każdym wypadku swoje przypuszczenia po-  
part dowodami i przykładami, które obcego czytelnika  
muszą mu zjednać i nastroją go w sposób należyty.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę tylko na parę mo-  
mentów z jego pracy, pragnąc w ten sposób wydobyć  
jej charakterystyczne strony, pomijając to wszystko, o  
czem wiemy z „Notat“ Miriama.

U schyłku wieku XIX, kiedy Nietzschemu zjawia  
się pomysł Zarathustry, umiera w Paryżu, w przytułku  
ubogich Cyprian Norwid, potomek króla Sobieskiego,  
który ni rysunkiem ni pismem nie mógł zapłacić czyn-  
szu drogiemu życiu, pozostawiając liczne manuskrypty i  
malowidła. Dopiero po latach kilkunastu przypominano  
sobie w Polsce o istnieniu dźwięku i dzięki Miriamowi,  
Norwid składa wizytę „Chimerze“, ciesząc się uznaniem  
i radością ludzi nądrych, błogosławiających odkrycie „ge-  
niusza“, który ze skromności lata długie był niemy.  
A skoro „Chimera“ złożyła hold jego pamięci, w prasie  
polskiej z typatyi do chimeryzmu „Chimery“ trwało  
przez czas pewien milczenie, ale w złym gatunku. Do-  
piero w ostatnich czasach, pisze pan d'Ardeschah, pol-  
ska krytyka literacka głos zabrała, dodając jednak: „czyż  
jest to dostatecznym uznaniem i godnym wyrazem czci  
narodu dla swego poety?“ To opóźnienie tłumaczy so-  
bie autor wstępu „rewolucyjnym czasem“, jaki wówczas  
gościł w Polsce a następnie powiada, że te nieszczęśli-  
we warunki sprawiły, iż Norwid „po raz pierwszy“ oka-  
zuje się w obcym języku. Uważam to twierdzenie za

Wracając do samego rozwiązania stowarzyszeń  
katolickich musimy zaznaczyć, że uważamy je za akt  
tej samej kategorii, co i zawieszenie Macierzy szkolnej,  
tj. za objaw barbarzyńskiej walki rządu z inicjatywą spo-  
łeczną w każdej dziedzinie życia. Nie myślimy też,  
wzorem innych, doszukiwać się winnych w tej sprawie,  
wiemy bowiem dobrze, że wszelka wina, chociażby  
rzeczywista nawet, jest w takich wypadkach jedynie pre-  
tekstem do wykonania gwałtu, podyktowanego niena-  
wistością i chęcią zgniecenia każdego żywszego ruchu spo-  
łeczności.

Niestety nie możemy powiedzieć, aby takie objek-  
tywne traktowanie ciosów zadawanych nam przez prze-  
moc było ogólnem w naszej prasie. Po każdym nie-  
mal akcie represji występują głosy, oskarżające o wy-  
wołanie aktu te lub inne jednostki lub grupy. Szczególnie  
nasze stronnictwo cieszy się pod tym względem  
specjalną opieką prasy konserwatywnej i niekonserwa-  
tywnej i śmiało powiedzieć można, iż niema represji,  
poczynając od najdawniejszych czasów, a na zawiesz-  
niu Macierzy kończąc, o której nie pisanoby, iż wywo-  
łali ją zapaleńcy wszechpolscy, nieostroźnie prowokujący  
wroga i zwracający jego uwagę na te lub owe niepożą-  
dane dlań objawy.

Oby ten ostatni akt gwałtu, do którego pretekst  
wzięto z rzekomej nielojalności dwóch działaczy-księży,  
a którego usprawiedliwienie konstruuje się na cytatach  
pism wyłącznie konserwatywnych, przekonał wreszcie  
ten odłam opinii o niestosowności takiego doszukiwania  
się urojonych winowajców. Jasne jest przecie, że nie-  
zwrócić uwagi wroga może tylko ten, co nic nie robi,  
a nawet wtedy wróg nie przestanie wołać: „cavete! ta  
bezczytność źle wróży!“

## „Służba popierania przemysłu“ i Galicya.

Wiedeń, 15 lutego.

(A) „Służba popierania przemysłu“ ma należeć  
w przyszłości do ministra robót publicznych. W owym  
ministerstwie ów wydział zajmie miejsce wybitniejsze,  
niż dotychczas w ministerstwie handlu.

„Służba popierania przemysłu“ tworzy ośrodek  
akcji, która postawiła sobie jako cel niesienie przez  
państwo pomocy przemysłowi drobnemu z pomocą  
udzielania zapomóg i maszyn, dalej z pomocą warszta-  
tów wzorowych, kursów zawodowych, biur informacyj-  
nych. W krajach koronnych prowadzą tę akcję „insty-

przesadne, gdyż Norwidowski tom „Chimery“ mamy  
prawo uznać za wydanie pism, bez względu na to,  
że wyszły one w czasopiśmie, a nadto wypada za-  
znaczyć, że tom ten jest bez porównania bogatszy  
w treść, zdobniejszy i bardzo fani w porównaniu  
z wydaniem niemieckim.

Z punktu widzenia literackiego zestawia pan d'Ar-  
deschah Norwida z Villiers de L'isle Adam'em, Jacob-  
senem i E. Hoffmannem. Podobnie jak oni, uznaje Nor-  
wid „naturalizm“, lecz wtpia weń swoją idealistyczną  
filozofię i dlatego jest twórcą symbolicznym. Norwid  
w polskiej sztuce należy do wyjątków. On jedyny,  
z wielkich polskich wieszczów złączony jest bezpo-  
średnio (unmittelbar) z Europą. Mickiewicz, Słowacki i Kra-  
siński piszą dzieła rdzennie „narodowe“, uważają Pol-  
skę za „narod wybrany, który winien być punktem  
środkowym świata całego“. Polskość Norwida ma wiele  
wspólnego z Szopenem. Oni obaj wpływać będą na  
młodą polską sztukę, czego dowodem ma być Przyby-  
szewski.

Także wykazać można pewne pokrewieństwo  
z Nietzsche, jakkolwiek jeden od drugiego niczego nie  
zapożyczył. Nietzsche zanalizował „filistru kultury współ-  
czesnej“, Norwid dał jego artystyczną koncepcję. Zre-  
szta tempo i styl pism, stanowisko do świata, arysto-  
kratyzm ducha zniewalają do porównań.

Po tych ogólnych uwagach kreśli pan d'Ardeschah  
zyciorys Norwida. Wyznaje, że zbyt mało wie o jego  
życiu, żeby mógł wglądać w szczegóły. „Życie i dzieło  
Norwida jest jak pogrzebiona świątynia, którą należy  
uważnie rydłem z rumowisk i piasków odkopać“. Wska-  
zuje na niezwykle serdeczny stosunek do Szopena, Sło-  
wackiego, którego Norwid uważał za „najbardziej wy-  
łącznego twórcę wśród polskich poetów“, przypuszcza,  
że znajomość z Hoene-Wrońskim, owym „niezwykłym  
człowiekiem i myślicielem, który łączy kantowskie za-  
sady z mistycznymi“ musiała oddziaływać na Norwida  
w stopniu wysokim. Prawdopodobnie zapoznał Hoene-  
Wroński Norwida z filozofią Jakóba Boehme i starej  
kabbaly, o czem świadczyć może essay „Milczenie“ i  
„Ostatnia z bajek“. Idąc dalej w tym kierunku Norwid

## Cyprian Norwid

### w przekładzie niemieckim.

„Cyprian Norwid. Eine Auswahl aus seinen  
Werken. Uebersetzt und eingeleitet von J. P. d'Arde-  
schah. Mit einem Bildnis in Lichtdruck und einer  
Phototypie. Einzige autorisierte Ausgabe. Verlag von  
J. C. C. Bruns. Minden i. W.“

Zupełnie niespodziewanie ukazały się pisma pro-  
zaiiczne Norwida w przekładzie niemieckim. Wszyscy  
oczekiwali ze spokojem ludzi leniwych, zapowiedzianego  
przed laty trzema, zbiorowego wydania dzieł Cypriana,  
krytyka literacka natomiast i dziennikarstwo, poprzesta-  
jąc zwykle na ósmym tomie Chimery i wydaniu lip-  
siem, piisały o Norwidzie wprowadzić z entuzjazmem,  
przeważnie jednak ich impresyonistyczny charakter  
przyczyniał się do zaćmienia postaci autora Promethi-  
dionu. Tymczasem pisma Norwida dotąd nie wyszły  
w wydaniu zbiorowym i prawdopodobnie nie prędko uj-  
rzą światło dzienne, jeśli ludzie dobrej woli i sztukę  
miłujący czynnie nie poprą usiłowań w tym wzglę-  
dzie pana Przesmyckiego. (Zaiste byłoby dziecinstwem  
żądać, ażeby jeden człowiek mógł podołać tak niezmi-  
ernym trudom, jak zebranie wszystkich materiałów, po-  
trzebnych do zbiorowego wydania dzieł autora, nie-  
dawno odgrzebanego i ażeby je własnym ko-  
sztem wydawszy, miał czekać na uznanie po latach  
kilkunastu!)

Literatura polska dostała na gwiazdkę Norwida  
„niemieckiego“, prezent piękny — a jakkolwiek pewne  
miejsca we wstępie tłumacza zbyt prawdziwie  
napisane niepokoją nasze sumienie, to mimo to należy  
być wdzięcznym za uczczenie polskiego artysty przez  
obcych w formie książki, i dumnym, że właśnie ten ar-  
tysta, przez całe życie prawdziwie świadczący, ukochał  
Polską miłością sztuki.

Wedle powszechnego zwyczaju autor obcy poprze-  
dzony jest wstępem, który na podobieństwo słońca ma  
oświecić i naturalnie rozjaśnić tajemnice pisarza tak, aby  
publiczność mogła książeczkę wygodnie i ze zrozumie-

tuty popierania przemysłu", znoszące się z instytucją centralną, z ową „służbą” w ministerstwie.

W Galicyi istnieją dwa takie instytucje. Jeden we Lwowie przy tamtejszej Izbie handlowej i przemysłowej. Jego działalność obejmuje także okręg Izby handlowej brodzkiej. Na terytorium Izby handlowej krakowskiej będzie działał „Instytut popierania przemysłu”, założony w tamtejszym Muzeum techniczno-przemysłowym. Prace przygotowawcze już ukończone. Dyrektorem „Instytutu” w Krakowie został inżynier Szczepański; dyrektorem we Lwowie architekt Obmiński. We Lwowie na „Instytut” przeznaczono gmach na ulicy Akademickiej; budowę jego rozpoczęto. W Krakowie parcela pod gmach już kupiona.

Dzięki działalności obu „Instytutów” w Galicyi nabierze też sprężystości, oraz ruchliwości cała działalność „Służby” w Wiedniu. Będzie miała ona obfity materiał faktów, cyfr, potrzeb i kierunków, niż dotychczas. Dzięki owemu materiałowi, jej akcja stanie się bardziej celową i trafną w wyborze środków. Wreszcie zbliży się do mas w wyższym, niż teraz stopniu, bo „Instytuty” będą miały styczność bezpośrednią z klasami przemysłowcami, podczas gdy w Galicyi do Wiednia było, odmiennie zaś stosunki życia nad Dunajem i język cudzoziemski uniemożliwiał tysiącom dotarcie do instytucji, dzisiaj niezbędnej dla rękodzielców już nie tylko w kierunku udoskonalania się, lecz przedewszystkiem w ich walce o byt z przemysłem wielkim.

Mimo tych trudności zewnętrznych, rękodzielnicy galicyjscy garnęli się do „Służby popierania przemysłu”. Instytucja też sama widząc wzrastającą liczbę spraw galicyjskich, powołała celem należytego ich załatwiania odrębnego referenta galicyjskiego, Polaka, znającego kraj, jego stosunki i potrzeby. Jest nim pan inżynier Till, powołany z namiestnictwa galicyjskiego. Zadanie owego referenta obejmuje przedkładanie dyrekcyi wniosków samoistnych, tyjących się działalności „Służby” w kraju, załatwianie samoistne lub w porozumieniu z referentami fachowymi spraw galicyjskich, informowanie dyrekcyi o położeniu i o potrzebach drobnego przemysłu w Galicyi, wskazywanie środków, które mogłyby ożywić ten ostatni. Zadanie olbrzymie! Ale i wdzięczne dla człowieka, który ma zmysł organizacyjny, kocha Ojczyznę, posiada ambicję stworzenia rzeczy trwałych. Życzymy młodemu referentowi, aby odpowiedział zadaniom, jakich się podjął.

Inżynier Till postarał się przedewszystkiem o wprowadzenie korespondencji polskiej z polskimi interesantami. Formularze polskie i publikacje polskie już oddano do druku. Dalej, inżynier Till na jesieni 1907 r. odbył dłuższą podróż inspekcyjną po kraju. Po tej pierwszej nastąpiły inne. Wogóle referent natychmiast się udaje do kraju, gdy tego potrzeba pod hasłem zasady, aby z urzędowania usuwać wszelki formalizm zbędny. Sprawozdania referenta dowodzą, że działalność „Służby popierania przemysłu” znajduje w Galicyi grunt podatny. Wyniki są prawie wszędzie zadawalniające.

Maszyn udzielono między innymi: „Pierwszemu galicyjskiemu towarzystwu dostaw dla armii”; „Towarzystwu Maeterlincka, na którym znać także wpływ Boehmego, kabbały i Zendawesty.

Świetnie scharakteryzował tłumacz epokę gasnącego romantyzmu. Plebejski naturalizm rozpanoszył się na gruzach starego świata. Umiejętności posprawy sobie cianse ubrania w szwalniach specjalności, przemysł i wyznaczkę budują świątynię kapitalizmu i spekulacji. Sztuka wyjechała w światy nieznane, a ziemscy jej zastępcy, zaopatrzwszy się w aparaty fotograficzne okazują, gwoli wesołości publiki hałaśliwej, prawdę oczywistą, która zaklęta w kilogramowe tomy powieści pochlebia najniższemu instynktom. Literatura niemiecka pielęgnuje jałowe pole bezmyślności. W Paryżu emigranci polscy wycieńczeni polityką, walką wewnętrzną i egzaltacją mistycyzmu tracą coraz bardziej grunt pod nogami. Mickiewicz zmarł w Turcyi — rozpaczliwe zwątpienie pozamykało skarbę dusz. Po 63 r. w Polsce ogólna apatia, która „otumania” się pragnie” postulatem organicznej pracy. Sztuka dostaje przywilej luksusu. Nie dziw tedy, że Norwid opuszcza prawie bez pożegnania Paryż i po 62 dniach morskiej przeprawy staje na ziemi amerykańskiej. Jechał z Polski na Zachód, jako młodzieniaszek z sercem radosnym, aby sztuce życie poświęcić — zachód bezdusznej myśli, Paryż swarliwej emigracji wyrzucają go teraz na morze dalekie. Popiera pan d'Ardeschah tę swoją hipotezę wyjazdu Norwida z Europy jeszcze zdaniem z wiersza, w którym Cyprian pisze, iż musi powierzyć się falom oceanu, nie aby szukać Ameryki, lecz, aby tam nie być!

Na jedno jeszcze miejsce w życiorysie, podanym przez tłumacza, pragnąłbym zwrócić uwagę. W latach 1870—71. Norwid, zda się głuchy na „straszna” rzeczywistość, przekłada parę rapsodów z Homerowskiej Odysei. O przekładzie tym pisze pan d'Ardeschah: „To tłumaczenie wprawdzie obejmuje tylko kilka pieśni Odysei, jednak jest najznakomitszem, jakie kiedykolwiek wykonano. Nie znam żadnego, któreby mogło iść z niem w porównanie”. Brandy powiada, że polska poezya ofiarowała światu „jedyny, udaty epos XIX wieku, Norwid — pisze pan d'Ardeschah — „przejął zdolności epickie Mickiewicza i Homerowi poświęcił”.

(D. n.) STEFAN WIERZBICKI.

rzystwu kowali” w Sułkowicach, „Pomocy przemysłowej kobiet” we Lwowie i „Towarzystwu kapeluszników” w Myślenicach itd. Pożyczki otrzymało „Towarzystwo powroźnicze” w Radymnie, „Towarzystwo stolarskie” w Kalwaryi Zebrzydowskiej itd.

Szereg rękodzielników galicyjskich przyjęto na kursy majsterskie w Wiedniu i na wędrownie kursy majsterskie, urządzone przez „Służbę” w rozmaitych miejscowościach Galicyi. Te kursy majsterskie w Galicyi, które urządzał Wydział krajowy, otrzymywały zasiłki z kredytu państwowego, przeznaczonego na popieranie przemysłu.

Do tej pory kursy majsterskie, urządzone w Galicyi przez służbę, odbywały się w języku niemieckim. Wykłady niemieckie spolszczał tłumacz. Skarżono się na to. Skargi są uzasadnione. „Służba” przecież nie zdołała — jak twierdzi — znaleźć z wyjątkiem dwóch rękodzielników kandydatów odpowiednich, których można by wykształcić na nauczycieli wędrownych. Polskie siły nauczycielskie w krawiectwie, szewstwie, ślusarstwie, galwanotechnice, instalatorstwie, stolarstwie i ciesielstwie należy wykształcić. Będzie rzeczą obu „Instytutów popierania przemysłu” przedstawiać „Służbie” w Wiedniu kandydatów odpowiednich.

Ważnem jest dla Galicyi zaopiekowanie się przez „Służbę” przemysłem budowlanym. Odnośnym referentem dla całej Austrii będzie p. inżynier Till. „Służba” utworzy miejsce wywiadowcze w sprawie wszystkich kwestyj przemysłu budowlanego, będzie urządzała wystawy materiałów budowlanych i maszyn budowlanych, dalej będzie urządzała wykłady popularne i kursy majsterskie stałe, tudzież wędrownie, będzie organizowała i popierała spółki i stowarzyszenia z zakresu przemysłu budowlanego. W Galicyi przemysł budowlany pozostaje w gorszych warunkach, niż gdzieindziej.

Powyższy artykuł oparłem na materiale informacyjnym, nadesłanym mi przez p. szefa sekcji Exnera, dyrektora Służby popierania przemysłu, listem z dnia 12 lutego 1908.

W owym materiale informacyjnym znajdują się jeszcze następujące uwagi.

Dotychczas osoby interesowane zwracały się bezpośrednio do „Służby popierania przemysłu” w Wiedniu. Stąd nawet spraw i opóźnianie ich załatwiania. W przyszłości interesanci galicyjscy powinni się zwracać do odnośnego „Instytutu” krajowego w Krakowie lub ewentualnie we Lwowie, zależnie od okręgu.

## Chybiona kampania.

Wiedeń, 16 lutego.

(A) Gazety, inspirowane przez ministerstwo spraw zagranicznych, jak „Fremdenblatt” i „Wiener Allgemeine Zeitung”, trzymają się taktyki bardzo dziwnej. W polemice z owymi dziennikami polskimi, czeskimi, węgierskimi udowadniają, że budowa kolei Nowobazarskiej jest konieczną. Wywołują one wrażenie, jak gdyby te dzienniki potrzebę owej budowy poddawały w wątpliwość. Tymczasem tak nie jest. Nikt w obrębie monarchii Habsburskiej nie przeczy, że połączenie kolejowe Wiednia i Budapesztu z Mitrowicą będzie dla przemysłu Austro-Węgier tudzież dla ich wpływu politycznego bardzo korzystnym. Kto zna dzieło polityka i historyka Adolfa Beera (autora trzytomowego dzieła „Pierwszy rozbiór Polski”) p. t. „Die Orientalische Politik Österreichs seit 1774”, ten wie doskonale, że o takiej kolei na Serajewo i Mitrowicę do Ssionicki mówił już Bruck i wtedy, gdy był austriackim ministrem handlu i potem, gdy reprezentował Austrię w Konstantynopolu, jako „internuntius” (ambasador) i w końcu, gdy jako minister skarbu starał się o szybkie pomnożenie dróg żelaznych w państwie.

Nie w głowie tedy barona Aehrenthala urodził się ów projekt, sam przez się doskonały pod każdym względem.

Krytyka, podniesiona w prasie, tyczy się sposobu, w jaki baron Aehrenthal chce wcielić w czyn ideę, przejętą po poprzednikach. Musimy powtórzyć to, co już raz zaznaczyliśmy w tygodniu zeszłym: baron Aehrenthal dowiódłby świetnych zdolności dyplomatycznych, gdyby załatwił sprawę budowy kolei Nowobazarskiej bez starć gwałtownych, gładko. Stało się przeciwnie!

Trzy państwa, zajmujące wobec gabinetu wiedeńskiego pozycję bardzo przychylną od szeregu lat, Rosya, Francya, Anglia, zwróciły się ostro przeciwko Austro-Węgrom. „Neue freie Presse” niby to z żalem stwierdza dzisiaj, że w gmachu przyjaźni austriacko-rosyjskiej słychać trzeszczenie ścian. Ale z poza owego żalu przebijają się w gruncie rzeczy radość. Nic dziwnego! Dyplomacya pruska, Hohenzollernowie odbijają sobie z sowitym procentem na rozdźwiękach austriacko-rosyjskich to, co straci przemysł niemiecki na konkurencyi Bałkańskiej i Lewantyjskiej przemysłu austriackiego.

„Vossische Zeitung” tryumfalnie doniosła z Petersburga, że dzienniki austriackie (czytaj: wiedeńskie) nie mają słuszności, twierdząc, jakoby rząd rosyjski zgodził się na projekt Aehrenthala.

Możnaby przytoczyć jeszcze długi szereg innych informacji, dowodzących, że baron Aehrenthal przygotował niefortunnie swą kampanię o kolej Nowobazarską.

Że barona Aehrenthala chwali prasa włoska, to

tylko dowód obciążający. Znana gibkość i dwujęzyczność dyplomatyczna Włochów sprawia, że w głębi duszy są oni zadowoleni z kłopotów Austro-Węgier i chwalą barona Aehrenthala tylko po to, aby go w owym kierunku, dla monarchii Habsburskiej szkodliwym, zapędzić jeszcze dalej.

I Buol-Schauenstein i Rechberg utrzymywali przed 50 laty, że ich taktyka tylko na pochwały zasługuje. Rezultatem były straty w Villafranca i w Nikolsburgu.

## Na ziemiach polskich.

Z ZABORU PRUSKIEGO.

Co jest prawdą? Uzasadniając w pruskiej izbie poselskiej projekt wywłaszczenia, ks. Bülow powołał się na to, że Polacy, pomimo działalności komisji kolonizacyjnej, zagarniają coraz większe obszary ziemi, i zapewnił, że wykupili w ostatnich dziesięciu latach w Poznańskim i Prusich Zachodnich 75.000 hektarów więcej, niż utracili.

Profesor Bernhard, który z polecenia rządu badał szczegółowo stosunki w dzielnicach polskich, i miał sposobność skontrolowania zapisków urzędowych, podał znacznie niższą cyfrę zdobyczy polskich.

Obecnie zaś przychodzi w „Schles Ztg.” arcyhakatysta, „Dr. S.”, i uderzając z wielką wściekłością na oddział berliński „Towarzystwa pokojowego”, za jego wystąpienie przeciw wywłaszczeniu, wykazując mu cyframi, że nie Polacy, lecz Niemcy są w rzeczywistości uciskani i wypierani z swojej posiadłości. Bo otóż w ciągu ostatnich lat 10, powiada agent związku hakatystycznego, Polacy wykupili z rąk niemieckich więcej ziemi, niż utracili: w powiatach nadmorskich Prus Zachodnich 15.800 ha, w okolicach Kwidzyny 13.600 ha, w Poznańskim, w powiatach sięgających od Poznania do Inowrocławia, 10.500 ha, w innych miejscowościach WKs. Poznańskiego 6.000 ha. Ogółem 45.900 ha.

Porównując artykuły, umieszczone w rozmaitych pismach hakatystycznych z powodu protestów niemieckich przeciw wywłaszczeniu, przekonujemy się, że pochodzą one wszystkie z tego samego źródła, a nawet całymi ustępami zgadzają się dosłownie ze sobą. Źródłem więc, z którego wychodzą te artykuły jest centralne biuro hakatystyczne w Poznaniu i na jego materiałach opierają się też przytoczone wyżej cyfry, dotyczące zdobyczy polskich. Według obliczeń hakatystycznych zatem, które odpowiednio do ich tendencji zapewne przedstawiają maximum, a nie minimum „strat niemieckich”, Polacy wykupili z rąk 30.000 hektarów mniej ziemi, aniżeli twierdzi ks. Bülow dla uzasadnienia projektu wywłaszczenia, znacznie mniej nawet, aniżeli wyliczył prof. Bernhard. A może, gdyby dobrze policzyć, okazałoby się, że Polacy w rzeczywistości nic nie zdobyli, lecz nawet ponieśli straty?

Protesty niemieckie przeciw wywłaszczeniu wywołały w kołach hakatystycznych nie mały popłoch, zwłaszcza, gdy się okazało, że większość spokojnej dotąd ludności niemieckiej, ośmieliwszy się narzecze na wystąpienie przeciw terroryzmowi spółki antypolskiej, prze całą siłą do zwrócenia polityki germanizacyjnej na nowe tory i powstaje stanowczo przeciw dyktaturze, której przez kilkanaście lat bez oporu ulegała. W pierwszej chwili hakatysty nie zdawali sobie sprawy z nateżenia nowego ruchu wśród ziemian niemieckich i spodziewali się zmusić ich do milczenia wypróbowanym środkiem — fałszem, oszczerstwem i złośliwym szyderstwem. Między innymi zarzucili, że protest przeciw wywłaszczeniu jest wynikiem intrygi polskiej, a „Pos. Tageblatt” oświadczył nawet z wielką pewnością siebie, że ma w ręku dowody na to, iż Polacy do protestu Niemców dali inicjatywę.

Obniżając w ten sposób znaczenie wystąpienia ziemian niemieckich, mniej wybitnym zarzucali wprost, że „zaprzędał się Polakom”, a wybitnym i wpływowym budowali złote mosty odwrotu, podsuwając im tłumaczenie, jakoby bez należytego namysłu lub wskutek nieporozumienia podpisali fatalny dokument. Wreszcie, jeden z najwybitniejszych Niemców w Poznańskim, cieszący się wielkim poważaniem zarówno wśród ludności, jak w kołach rządowych, p. Liland, którego hakatysty również zaliczali wspaniałomyślnie do wprowadzonych w błąd przez „intrygę polską”, położył kres kręactwom hakatystycznym, oświadczając w „Pos. Tageblacie”, że nie tylko zgadza się zupełnie na protest ziemian, ale nawet sam go zredagował.

Niemniejsze wrażenie sprawił fakt, że do protestu ziemian przyłączył się w dniach ostatnich także starosta krajowy, Dziembowski z Międzyrzecza, który w dotychczasowej akcji hakatystycznej odgrywał jedną z ról kierujących, jako najwyższy po naczelnym prezisie, a więcej od niego samodzielny, bo autonomiczny, urzędnik w W. Ks. Poznańskim. Popychając rząd do wniesienia projektu wywłaszczenia, hakatysty przeciągnęli strunę, wywołali wśród szerokich warstw ludności niemieckiej obawę bardzo niebezpiecznego zagmatwania się stosunków społecznych i ekonomicznych i doprowadzili do wybuchu tłumionego od dawna niezadowolonia. A opozycja przeciw rządowi pobocznym hakatystycznym jest tem silniejsza, im dłużej milczano, pod naciskiem terroru i im więcej szerszy się przekonanie, że polityka hakaty-

Molla Proszki Seidlickie

uniwersalny środek na ciężkie trawienie, brak apetytu, obstrakcję, urwale działającą. — Cena za pudełko 2 kor.

Główna wysyłka: Aptekarz A. MOLL, c. k. nadwor. dost. Wiedeń, I. Tuchlauben 9.

Składy we Lwowie: JAKOB BEISER, A. Ehrbar, Jakob Piepes Poratyński, K. Sklepiński, apt., Edward Brückner, apt. En gross: Piotr Mikolasch & Co. — St. Markiewicz — A. Szkowron.

Wiedeń, I. Tuchlauben 9. Molla  
ból kości przy wcieraniu przeciw podagrze i reumatyzmowi i innych następstwach przeziębienia. — Najlepiej znany środek uniwersalny. Fiaszka kor. 1.90.

styczna, a zwłaszcza wywłaszczenie więcej w ostatecznych rezultatach może zaszkodzić Niemcom, niż Polakom i zamiast żywołu polskiego, osłabić niemiecki.

To jest też najpoważniejszy argument, którym niezadowoleni zwalczają projekt wywłaszczenia.

„Wywłaszczony Polak — oświadcza między innymi członek „Związku rolników“, p. Fährdrich — jak dotychczasowe doświadczenie ze skupowaniem Polaków wykazuje, będzie robił niezłe interesy. Z pieniędzmi w ręku za wywłaszczoną majątność będzie mógł kupić jeszcze raz tak wielki majątek. Im go częściej będą wywłaszczali, tym więcej będzie się rozszerzał na roli. Po kilku latach będą u nas znowu ręce załamywali, że polityce kolonizacyjnej grozi jeszcze gorszy bilans.

„Właściciel niemiecki, zniewolony stosunkami do sprzedaży swej wsi, miał dawniej moralny obowiązek dopilnować, ażeby się jego majątek nie dostał w ręce polskie, bo taką majątność uważano za straconą dla Niemczyzny. Teraz — przy wywłaszczeniu — komisya kolonizacyjna będzie mogła każdej chwili, choćby to wymagało większych kosztów, taki majątek niemiecki, sprzedany Polakowi, znowu wykupić. Ogół niemieckich rolników nie będzie potrzebował troszczyć się o to, co się z majątkiem niemieckim stanie. W takich warunkach moralnych obowiązek, jaki dotąd na rolnikach niemieckich spoczywał, nie będzie obowiązywał nikogo. Że zaś książę Bülow powiedział w sejmie wyraźnie, że każdy niemiecki majątek ziemski w Poznańskim jest na sprzedaż, a swoją informację odebrał oczywiście z jak najpewniejszego źródła, przeto w najbliższej przyszłości oczekuje nas niezwykle ale i kosztowne widowisko“.

A ziemianie, protestujący przeciw wywłaszczeniu w petycji do izby panów, tak uzasadniają swoje stanowisko:

„Jesteśmy przeciw wszelkiemu wywłaszczeniu, bez względu na to, kto z takim wnioskiem wystąpi, ponieważ akt taki podkopuje podstawę naszego teraźniejszego ustroju społecznego a tem samem i państwa. Oprócz tego oświadczamy się przeciw projektowi, ponieważ jesteśmy silnie przekonani, że przez to nie będzie osiągnięty cel wzmocnienia żywołu niemieckiego na kresach wschodnich, lecz właśnie osiedleni tu Niemcy poniosą ciężkie straty“.

Więc nie przeciw polityce antypolskiej w zasadzie, lecz tylko przeciw teraźniejszemu jej kierunkowi zwracają się ziemianie niemieccy. Nie chcą oni wywłaszczenia, ale poprą chętnie wszelkie środki antypolskie, które zdaniem ich mogą być skuteczne i doprowadzą do zupełnej germanizacji kraju.

„Wóz Drzymały“ na Kaszubach. Gospodarz Pawelczyk z Sierakowic w pow. Kartuskim (Prusy Zachodnie), który, nie uzyskawszy zezwolenia na pobudowanie domu mieszkalnego, zamieszkał za przykładem Drzymały w wozie cygańskim, otrzymał od miejscowej władzy policyjnej zawiadomienie treści następującej:

„W jesieni roku przeszłego urządziłeś pan na wozie pułowym mieszkanie z ogniskiem bez pozwolenia policyjnego na swej parceli na wybudowaniu w Sierakowicach. Nakazuję panu niniejszem natychmiastowe usunięcie owego mieszkania z parceli. W przeciwnym razie nałożę na pana karę w wysokości 60 marek, a w razie niemożności zapłacenia, tydzień więzienia“.

Pawelczyk jednak nie myśli opuścić swego cygańskiego mieszkania i postanowił bronić się wszystkimi siłami przeciw ukazowi komisarza policyjnego.

„Króliki polskie“. W Łączyskach w powiecie bydgoskim, żona włodarza Wiśniewskiego, obdarzyła swego męża dwudziestym czwartym dzieckiem — synem.

## Wywłaszczenie w Izbie panów.

Komisya pruskiej Izby panów, pomimo perswazyj i nalegań rządu, nie zgodziła się na ujęcie projektu wywłaszczenia w formę, która odpowiada życzeniom ks. Bülowa i kół hakatystycznych. Uchwaliła po tygodniowym namyśle i nieustannych pertraktacjach z przedstawicielami rządu znane już z pierwszego czytania wnioski, ograniczające w znacznym stopniu swobodę wywłaszczania.

W kołach rządowych spodziewano się, że komisya Izby panów zdecyduje się przynajmniej pod dwoma względami na zmianę swoich zeszytygodniowych uchwał, a mianowicie, że przyzna komisji kolonizacyjnej prawo wywłaszczenia ziemi, nie odziedziczonej w prostej linii, która nie znajduje się jeszcze od 20 lat w rękach właścicieli teraźniejszych i że znieśnie zastrzeżenie Izby poselskiej, według którego wolno rządowi wywłaszczyć co najwyżej 70.000 hektarów ziemi. Przypuszczenie, że komisya Izby panów już w pierwszym czytaniu przywróciła pod tym względem pierwotny projekt rządowy, było, jak się okazuje obecnie, mylnie, a powstało stąd, że pierwsze czytanie miało charakter ściśle poufny i tylko przez niedyskrecję ujawniono ważniejsze jego wyniki.

Pod tymi obu względami komisji izby panów nie uczyniła zadość życzeniom ks. Bülowa, pomimo stanowczego oświadczenia jego pełnomocników, że tak przekształcony projekt niema dla rządu żadnej wartości. Natomiast komisya poczyniła dwie inne zmiany. Ujęła § 13 projektu w nową formę, aby zasłonić lepiej niezgodne z konstytucją i tradycją naruszenie prawa własności i przyznała rządowi prawo wywłaszczenia, nie dla „wzmocnienia żywołu niemieckiego“, lecz „dla ubezpieczenia zagrożonej Niemczyzny“. Zmiana druga, ujęta, co prawda, tylko w formę rezolucji, ma głębsze znaczenie: Komisya postanowiła 17 głosami przeciw 8, zaważać rząd do zreorganizowania komisji kolonizacyjnej, a zwłaszcza do wzmocnienia w komisji wpływów naczelnych przesów W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich i dopuszczenia organów administracyjnych do udziału w zarządzie komisji. Jest to zamach na wszechwładzę kliki urzędniczo-hakatystycznej w polityce kolonizacyjnej i sprawach polityki antypolskiej w ogóle, objaw tego samego ruchu, który uwydatnił już w sposób więcej jaskrawy w protestach ziemian i kupców niemieckich przeciw dyktaturze hakatystycznej.

Co wobec tej nowej, stanowczej uchwały komisji izby panów, pocnie rząd — nie wiadomo. W pierwszym czytaniu i podczas pertraktacji, poprzedzających drugie, ministrowie pruscy zapewniali, że na tak przekształcony projekt żadną miarą zgodzić się nie mogą.

Po posiedzeniu sobotniem przedstawiciele rządu zatrzymali jeszcze członków w sali obrad i prowadzili z nimi przez czas dłuższy układy, z czego można wnosić, że nie utracili jeszcze zupełnie nadziei, że uda im się skłonić ich do zmiany swoich postanowień.

Czytanie przekształconego przez komisję projektu w plenum Izby panów odbędzie się dnia 26 b. m. Wtęwięć okaże się ostatecznie, o ile poskutkowało nalegania ministrów i czy większość Izby panów podzieli zapatrywania większości komisji. W innych ciałach prawodawczych rozumie się to samo przez się, że postanowienia komisji wyrażają życzenie większości Izby. W pruskiej Izbie panów tej pewności nie ma. Niema

w niej bowiem zwartych stronnictw politycznych, które wysyłałyby do komisji odpowiadającą ich sile liczbę przedstawicieli, lecz tylko luźne grupy, które nie zawsze działają według wspólnego programu. Z wyniku głosowania komisji nie można więc jeszcze wnosić o wyniku obrad na posiedzeniu plenarnem pruskiej Izby panów.

W każdym jednak razie, to nie ulega już żadnej wątpliwości, że Izba panów projektu uchwalonego w Izbie poselskiej nie zatwierdzi, lecz poczyni w nim zmiany, odpowiadające mniej lub więcej postanowieniom komisji, a w następstwie tego projekt powróci ponownie do Izby poselskiej. Tam rozstrzygną się ostatecznie jego losy. Jeżeliby Izba poselska, co nie jest prawdopodobne, ale możliwe, zatwierdzi zmiany, poczynione przez Izbę panów, rząd będzie miał do wyboru: przyjęcie ustawy, która zdaniem jego nie odpowiada wcale swemu celowi, albo zupełne odstąpienie od swoich zamiarów. W obu wypadkach ks. Bülow musiałby pewno pomyśleć o usunięciu się ze swego stanowiska. Zaangażował się za nadto, aby po odrzuceniu swego projektu mógł pozostać u władzy. Więcej prawdopodobne jednak jest, że rząd, wybadawszy poprzednio opinię w Izbie poselskiej, wycofa sam swój projekt, gdyby przekonał się o niemożliwości osiągnięcia swego celu, albo, w razie przeciwnym, nakłoni Izbę do przeprowadzenia nowych zmian i ponownego odesłania ustawy do Izby panów. W wypadku ostatnim sprawa przeciągnęłaby się w nieskończoność i zatarg pomiędzy obu Izbami i Izbą panów a rządem zaostrzyłby się w sposób niepamiętny od dawna w Prusiech.

## Proces Dobrodzickiej.

(Od umyślnego sprawozdawcy).

Wadowice, 16 lutego.

Wadowice znajdują się w stanie łatwo zrozumiałego napięcia nerwowego: W chwili bowiem, kiedy was dojdzie list niniejszy, rozpocznie się tu proces Wandy z Krahelskich Dobrodzickiej, proces prawdziwie niebywały, europejski, posiadający nadto doniosłe znaczenie narodowe, bo rozstrzygnie kwestję wpływu rosyjskiego na stosowanie ustaw w Austrii.

Procesem tym, można powiedzieć, interesuje się świat cały: zapowiedziały nań przybycie swoich sprawozdawców dzienniki, oprócz polskich, wiedeńskie i francuskie, pisma angielskie dobijają się o informacje, bez przesady więc Wadowice mają na siebie zwrócone oczy całej opinii cywilizowanej, — położenie bardzo zapewne zaszczytne, ale uciążliwe i wkładające wielkie obowiązki...

Akt oskarżenia, powtarza szczegóły znane, a wyczerpująco przedstawione w waszym artykule niedzielnym i obwinia Wandę Dobrodzicką o usiłowanie morderstwa skrytobójczego, z zasadzki i z namowy osób trzecich, nadto o ciężkie uszkodzenie ciała i wyrządzenie szkody cudzej własności.

Prokuratora w akcie oskarżenia nie cytuje żadnych świadków, prócz wiedeńskiego znawcy materiałów wybuchowych inżyniera Wojciecha Kerschbauma, a wnosi tylko o odczytanie zeznań osób, przesłuchanych w Warszawie.

Zamach został wykonany, jak wiadomo w Warszawie, dnia 18 sierpnia 1906, przy ulicy Natolińskiej, w chwili, gdy generał-gubernator Skałkon powracał od wicekonsula niemieckiego br. Lerchenfelda w towarzystwie adjutanta br. Krüdener-Struvego, eskortowany przez oddział kozaków kubańskich i przez rewirowego policyi

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

## ŻUNA

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Sniałowski skoczył, ale pohamował się.

— Zarzucam wam — brzmiał chłodny głos gościa — że obalacie rządu Boga, że duszę wydzieracie z piersi człowieka i z piersi świata. Jesteście czciciele materyi... To wam zarzucam...

— My przeciw Bogu?!... Pan z tej strony... Mówiłem już: wy macie swego Boga, my — swego — cicho zauważył Sniałowski.

— Jeden jest Bóg...

Sniałowski niespokojnie przebiegał pokój. Była chwila, że chciał wyciągnąć do gościa rękę i wyznać mu wszystko: że on znudzony jest, że zwątpił, że wyrzeka się, że trawi go tęsknota, że pragnie uciec i szukać czegoś po świecie, że niema dobra na ziemi, że nic niema, że nędznym jest człowiek — i on sam, zwłaszcza on sam, że nie warto... Cisnęły się na usta wyznania... Ale nie pozwoliła harda buta. Stanął tedy i po dawnemu natarł:

— Książę gadają o tem na ambonach, i pan powtarza za nimi. Jeśli pan uznaje tylko Boga w kościele, jeśli Bogiem pana jest Ten z katechizmu, w takim razie nie będę się wypierał. Tak, my walczymy z waszym Bogiem i ja pierwszy... Wyście to w kościele, który jest waszą instytucją, skazali wielką ideę świata, wy

obalili Boga. Ze szczytów, ku którym od wieków w tęsknocie podnosiły się dusze ludzkie, straciście Boga na ziemi i nazwaliście go opiekunem królów, władzy, dóbr waszych i przywilejów... Bóg stał się sługą waszym. Nie dość wam było policyi i zandarmów, jeszcze z kościoła uczyniliście narzędzie przemocy... Książę czuwają, książę strzegą, zalecając pokorę i cierpliwość, strasząc piekłem... Zagarnęliście dla siebie radości życia i panowanie na ziemi, uciśnionym w nagrodę za cierpienia, ubóstwo i posłuszeństwo — obiecaliście żywot wieczny w niebie... Głupie owieczki uwierzyły... A mogłyby podnieść bunt i spytać, dlaczego to wy sami cierpieć nie chcecie... Daleko odbiegła wasza religia od nauk Tego, który mówił o Bogu miłości, o Bogu miłkłych, o królestwie niebieskiem, który skarby przeklął i dobra świata tego, możnych i faryzeuszów... daleko odbiegła!... gdybyż On wiedział, że wy zasłaniacie się Jego imieniem...

Hrabia Tobiasz odwrócił się do mówiącego plecami i zatopił spojrzenie w cichej dali krajobrazu. Napelniał go niesmakiem płytkie zarzuty, pospolite szyderstwa, przestarzałe słowa, napaść hałaśliwa i butna. Zawiodł się na Sniałowskim. Spodziewał się znaleźć duszę szukającą, udręczoną, szczerą, a miał przed sobą zapaleńca, zacietrzewionego w programie partyjnym, przejętego doniosłością własną, zadowolonego z siebie. Szkoda było czasu na spory... Zresztą on wogóle nie lubił i nie umiał mówić... Długie mowy wydawały się hrabiemu jak owe miejskie, świąteczne próżniacze tłumy, które włóczą się ulicami... Zamykał się w pałacu swoim, zamykał się w sobie...

— Pan zna legendę o Szawle, który to „parskał groźbami i morderstwem przeciw uczniom pańskim“ —

mówił jeszcze Sniałowski — że w drodze do Damaszku oświeciła go światłość z nieba i padł na ziemię i usłyszał głos mówiący: Szawle, Szawle, przez mię przesładujesz? I rzekł: ktoś jest panie? A on: Jam jest Jezus, którego ty przesładujesz... Pan zna tę legendę i wierzy, że Paweł nawrócił się i stał się z wroga uczniem i sprzymierzeńcem, z burzyciela — twórcą... Nie, panie!... Szawel, przewany Paweł, wasz święty Paweł, to nieprzyjaciel najpierwszy i największy, najbardziej przebiegły i zapamiętały... Przesładował mieczem, a, przekonawszy się, że nie pomogą okrucieństwa, że inną bronią należy walczyć z Panem dusz, przedziergnął się obłudnie w apostoła, wymyślił chytrze ów cud, wszedł do owczarni, postanowił zniszczyć samą naukę... I dopiął swego... Bo oto z przykazań Chrystusowych powstał kościół Pawłowy...

Sniałowski, zapalając się w sporze, dotarł aż do istoty wierzeń swoich i drażniła go wzdorczywość obojętność gościa, który odwrócony plecami tonął w jakiejś zadumie.

— Niechże pan stanie w obronie kościoła — zaczęł go — niech pan odeprze... proszę wykaazać związek między opoką Piotrową, która właściwie mówiąc jest opoką Pawła, a tamtą słodką, daleką, zapomnianą obietnicą...

Hrabia Tobiasz milczał. Potem zwrócił się ku niemu, popatrzał chwilę.

— Żegnam pana — rzekł chłodno.

— Pan idzie już?

— Tak.

(C. d. n.)

**W. Primus & S. Jglicki**  
we Lwowie, ul. Jagiellońska.

Pierwszorządna firma dla zakupna materyj na meble, portyer, dywanów, firanek, chodników, rozmaitych dekoracyj oraz lepszych mebli stylowych do każdego rodzaju pokoju. TAPETY.

Własna 121  
pracownia tapicerska i stolarska.

...wa, który stale towarzyszył wyjazdom Skąłona. Owoz z tej eskorty podoficer Iwan Marajew Płan-szudin zeznał, przesłuchany przez sąd warszawski, że wskutek wybuchu bomb nie słyszy na jedno ucho, re-wirowy Iwanow, że został raniony w nogę, a żołnierz Karlikin w rękę, wskutek czego musiał się leczyć w szpitalu.

Co do bomb, to zarówno oficerowie inżynierii, jak wiedeński znawca p. Wojciech Kerschbaumer, orze-kli, iż były one niezwykłej siły i zdolne były wyrządzić wielkie spustoszenie, gdyby były wybuchły. Dlaczego zawiodły — niewiadomo. Niezrozumiałym jest jeden ustęp aktu oskarżenia, odnoszący się do tych bomb właśnie. Jak wiadomo, dwie z nich napelnione były praw-dopodobnie melinitem, a dwie odmienną masą wybu-chową, galaretowatą, rodzajem dynamitu. Owoż obie melinitowe bomby — jak wiadomo — wyrzucono na ulicę, a z dynamitowych tylko jedną, drugą zaś pozo-stawiono w mieszkaniu, a „akt oskarżenia” powiada, że stało się to umyślnie „aby wprowadzić w błąd władzę co do składu chemicznego dwu innych bomb”. Komu mogło zależeć na takim osoblwym „wprowadzeniu w błąd” i o ile lepiej było dla Skąłona gdyby został rozzerwany na kawałki dynamitem nie melinitem, wresz-cie do jakiego stopnia zmieniliby to kwestyę odpowie-dzialności prawnej, tego „akt oskarżenia” niewyjaśnia.

Jeszcze jeden szczegół „bombowy”, rzucający po-dejrzane światło na zachowanie się policyi rosyjskiej po zamachu: Oto wszystkie cztery bomby znalezione na uli-cy i dopiero później pokazało się, że czwartą, dynami-tową i zupełnie nietkniętą, wyniósł z pomieszkania, opu-szczonego przez spiskowców żołnierz Dmitriew i poło-żył ją na chodniku ulicy Natolińskiej...

Co się tyczy samej oskarżonej, Wandy z Krahel-skich Dobrodzickiej, to „akt oskarżenia” podaje bardzo niewiele szczegółów, poza tymi, któreście przytoczyli w niedzielnym swoim artykule. A więc stwierdza między innymi, że bawiąc w grudniu r. 1905 w Warszawie, prócz tego, że się sama uczyła, wykladała także w tech-nicznej szkole robotniczej, „która miała cele agitacyj-ne”, że w tajniki partii socjalistycznej wprowadził ją najpierw niejaki Ruba, członek „organizacji bojowej”, a następnie inny jej członek niewymieniony z nazwiska, „który znajduje się obecnie w więzieniu”.

„Akt oskarżenia” zmuszony jest przyznać dalej, że Wanda Krahelska, przystępując do „organizacji boj-owej” w lipcu 1906, wyraźnie zobowiązała się do wy-pelnienia jej poleceń tylko, o ile nie będą się sprzeci-wiać jej poczuciu etycznemu i ponieważ była przekonana, że celem organizacji jest przygotowanie ogólnego powstania i uświadomienie ludu, i że potem, kiedy uwa-żała, iż organizacja zesłała na tory nieetyczne, zerwała z nią wszelkie węzły.

Zakończenie „aktu oskarżenia” stanowi krótki wy-wód prawny, że Wanda Krahelska-Dobrodzicka ma od-powiadać za czyn popełniony w Rosyi, przed sądami austriackimi, pomimo, że popełniła go wtedy, kiedy jeszcze nie była obywatelką austriacką, pomimo iż za-mach ma charakter zbrodni politycznej, pomimo, że nie groziłoby jej za to wydanie Rosyi, wreszcie, pomimo że nie uważa swego postępkę za etycznie zły.

Jest to zapatrywanie zbyt subiektywne, aby z niem potrzeba było polemizować.

Proces poprowadził sam prezydent tutejszego sądu obwodowego p. Stawarski, w skład trybunału wchodzi jako wotanci: radcy sądowi Michał Paluch i Tadeusz Cukrowicz, a jako zastępcy radcy: Stanisław Krywul i Władysław Majewski.

Lawa przysięgłych, złożona z 12 sędziów przy-sięgłych i 2 zastępców, wylosowana zostanie z następu-jącej listy:

Przysięgli główni:  
Antecki Ludwik właśc. real. Andrychów; Banaś Henryk cukiernik Biała, Bartmański Karol oficyalista Su-cha, Bellak Edward kupiec Biała, Bernecki Michał kupiec Sułkowie, Brodacki Wład. dyrektor Tow. zalicz. Biała, Bullman Henryk restaur. Sucha, Dryszkiewicz Jan koresp. arcyks. Izdebnik, Dziuba Jakób rolnik Polanka wielka, Elsner Jakób kupiec Biała, Fiałkowski Atyla kapitalista Kęty, Gajer Jan st. gajowy Rycerska dolna, Gorączko Marceli notaryusz Oświęcim, Gworek Jan rolnik Dwory, dr. Jajowski Zygmunt właśc. dóbr Kos-sowa, Kohn Maurycy agent handlowy Biała, Kotiers Franc. właśc. realn. Lipnik, Krywul Józef rolnik Komo-rowice, Kubiczek Franc. rolnik Piszarowice, dr. Kutrze-ba Wiktor adwokat Jordanów, Lego Antoni zarządca arcyks. Ujsoły, Mączywór Michał gospod. Jeleśnia, Ma-tuszek Ludwik kupiec Żywiec, Obtułowicz Ludwik gar-barz Żywiec, Ogiegło Franc. rolnik Wieprz, Pomiankow-ski Józef agent asek. Myślenice, Porębski Franc. właśc. real. Żywiec, Radwański Józef właśc. realn. Oświęcim, Rochowicz Ignacy wł. realn. Biała, Ruczyński Jakób kontr. Kas Oszcz. Myślenice, Sojecki Jan masarz Ży-wiec, Solik Jan piekarz Sucha, dr. Sroczyński Juliusz lekarz Biała, Studencki Józef handlarz nierog. Żywiec, Szally Gustaw kasyer Kasy Oszcz. Myślenice, Thomke Rudolf urz. pryw. Biała.

Przysięgli zastępcy z Wadowic:  
Gancarz Józef przemysłowiec, dr. Góra Franc. adwokat, Huppert Izrael wł. realn., Kołodziejczyk Franc. kuśnierz, Kluger Zacharyasz kupiec, Kluk Teofil kupiec, dr. Opydo Franc. lekarz, Reich Herman wł. realn., Zeidler Jerzy kierownik elektrowni.

## Taktyka burmistrza przemyskiego.

Przemysł, 16 lutego.

Do komitetu obywatelskiego — jak wspominaliśmy — zgłoszono w oznaczonym terminie dwie kandydatury, a mianowicie kandydaturę dr. Leonarda Tarnawskiego i p. Alfreda Fränkla. Dzisiaj t. j. 17 bm. mają stanąć zgłoszeni kandydaci przed wyborcami i wygłosić swe cre-do polityczne.

O wyborze kandydata mają zdecydować zgroma-dzeni obywatele.

Taka dotąd — t. j. dzień przed zgromadzeniem — była sytuacja i tych dwóch było kandydatów. Nagle wczoraj 16 bm. tuż przed zgromadzeniem burmistrz przemyski dr. Doliński zgłasza swą kandydaturę, a rów-nocześnie żąda od dr. Tarnawskiego, ażeby mu tenże miejsca ustąpił, jako rzekomo silniejszemu kandydatowi przeciw „kandydaturze wyznaniowej” p. Alfreda Fränkla.

Tego rodzaju żądanie a tembardziej taktyka i chęć walki z „kandydatem wyznaniowym” jest nietylko dzi-wnym, ale nader perfidnym i obłudnym manewrem ze strony burmistrza, którego cała karyera opiera się przecież na kahale! Nie dość na tem. P. burmistrz oświadczył dalej, że kandydaturę swoją nawet przeciw samemu dr. Tarnawskiemu podtrzymuje. A za-tem wystąpiło trzech kandydatów i nagle wyłonić się miała — dzięki burmistrzowi przem. — walka wybor-cza prowadzona z jednej strony na tle wyznaniowem przeciw p. Fränklowi, z drugiej strony ze względów konkurencyjnych przeciw dr. Tarnawskiemu.

W takiej sytuacji p. Alfred Fränkel, nie chcąc zdo-bywać mandatu na tle wyznaniowem, ani też być igra-szką w rękach małomiasteczkowych intrygantów, cofnął swą kandydaturę oburzony, że go chciano mimowoli wplątać w niecną intrygę.

Ten czyn obywatelski p. Fränkla musimy podnieść z uznaniem i z całą lojalnością zaznaczyć że p. Fränkel postąpił jako dobry Polak i prawdziwy gentleman.

Wróćmy jednak do kandydatury dr. Dolińskiego. Dziwna ta kandydatura — podobnie jak i osoba bur-mistrza — jest w mieście tak niesympatyczna i niepopularna, że dziwić się należy, iż dr. Doliński zdobył się na tyle odwagi, że z nią wystąpił.

Jest to ze strony burmistrza niejako ostatnia de-ska ratunku i prawdziwy czyn rozpaczliwy, aby tylko utrzymać się na wierzchu, i za wszelką cenę zdobyć mandat.

Gdy bowiem niedawno temu pojawiły się pierwsze wieści o tej kandydaturze magistrackiej, burmistrz temu zaprzeczył i to kilkakrotnie tak prywatnie jak i publi-cznie.

Widać, że te zaprzeczenia miały na celu uspienie tylko czujności dr. Tarnawskiego i opinii, aby tem swo-bodniej prowadzić krecią robotę i agitację i nagle za-skoczyć nieprzygotowanych.

Przedewszystkiem z ręką na sercu zapewnił dr. Tarnawskiego, że w obec niego o mandat ubie-gać się nie będzie... chybaby groziła kandydatura antinarodowa. Na zgromadzeniu obszerniejszego komi-tetu przedwyborczego w obecności około 100 obywateli również oświadczył p. burmistrz publicznie po raz wtóry, że o mandat ubiegać się nie będzie. Rezultatem tego były również zaprzeczenia tak w miejscowej prasie, jak i w „Słowie”. Koniec końców wszyscy uwierzyli i rze-czywiście w terminie określonym kandydatura dr. Do-lińskiego nie pojawiła się.

W międzyczasie — już po zgłoszeniu kandydatury p. Fränkla — zaczęto po mieście rozprowadzać inspirowane wieści, że w obec kandydatury p. Fränkla, tylko dr. Doliński mógłby zwyciężyć? Nadto pojawił się na-wet artykuł w „Echu Przemyskiem”, który uderzając w stronę wyznaniową kończy się wezwaniem do wy-borców, ażeby ustalili jakąś „kandydaturę chrześcijań-ską”! (tak jakby kandydatura dr. Tarnawskiego nie była chrześcijańską!)

Takimi to drogami i półśrodkami kołowała ta magistracka kandydatura, aby z tych mętnych, fluktu-ów nagle wynurzyć się na światło dzienne.

Taktyka godna, zaiste kandydatury — Wart Pac pałaca!

Na szczęście osobiwa ta kandydatura nie ma wi-doków powodzenia i nie zdoła rozbić tej fałangi wy-borców bez różnicy wyznania, który staną po stronie dr. Tarnawskiego.

W sytuacji tej partya socjalna postąpiła poważnie i taktownie. Oto na wieść, że staje do walki dr. Tar-nawski i p. Fränkel partya zaleciła członkom swoim zupełną abstynencyę.

Jak partya socjalna postąpi obecnie nie chcemy przesądzać — w każdym razie wstrzyma się od gło-sowania.

O przekonaniach polit. burmistrza Przem. pomó-wimy jutro po złożeniu „credo”.

Przypadkowo zaszłyszana rozmowa wczoraj w wo-zie kolejowym między Przemysłem a Lwowem wyjaśnia tę dziwną zagadkę może nie całkowicie, ale bardzo praw-dopodobnie. Oto poza kandydaturą p. Fränkla stał ktoś ze Lwowa, który choć wypiera się tego głośno, ale bardzo mocno zwalcza kandydaturę dēm. nar. Prze-konano się jednak, że p. Fränkel słaby właśnie ze względów wyznaniowych i wysunięto p. burmistrza, któ-ry może być faworyzowany np. przez kawki i pastorał.

Jemu będzie z tem dobrze, siedzie mocniej na stołc<sup>a</sup> burmistrzowskim, będzie narzędziem możnych do zwal-czania znieawidzonych i aliantem jeszcze mocnych u protektorowie zostaną w ukryciu.

Tak opowiadano sobie w wagonie. Czy to prawda? Rozpatrzymy również później.

## Konkurs literacki.

Z końcem roku 1907 upłynął ogłoszony przez Wydział krajowy konkurs na premie dla literatów pol-skich z fundacyi Franciszka Kochmanna. Przeznaczone zostały dwie premie, jedna w kwocie 2000 kor. i jedna w kwocie 1000 kor. dla dwóch dzieł w języku polskim za najlepsze uznanych. Do konkursu mogą być dopu-szczone dzieła autorów polskich w języku polskim z wy-jątkiem dzieł treści religijnej i teologicznej, zaś wyda-wnictwa materiałów historycznych lub innych, bibliogra-ficzne itp. tylko wtedy, jeśli im towarzyszy samodzielne dzieło autora.

Na tegoroczny konkurs nadesłano 24 dzieł różnej treści. Są to następujące dzieła:

Bars, palestrant warszawski, jego misya polityczna we Francyi (1793—1800, Aleksandra Kraushara; Bourboni na wygnaniu w Mitrawie i Warszawie, szkic historyczny (1798—1805), Aleksandra Kraushara; Książę Repnin i Polska w pjerwszem czteroleciu panowania Stanisława Augusta (1764—1768), pod pseu-donimem „Alkar”;

Losy Miączyńskiego, marszałka konfederacyi bar-skiej, generała wojsk republikańskich za czasów wielkiej rewolucyi francuskiej (1769—1793), obraz historyczny Aleksandra Kraushara;

Obrazy i wizerunki historyczne z ilustracyami, Aleksandra Kraushara;

Towarzystwo warszawskie Przyjaciół Nauk 1800 do 1832 Monografia historyczna Księga I. Czasy pruskie (1800—1807) Księga II. Czasy Księstwa Warszawskiego 1807—1815; Księga III. Czasy Królestwa Kongresow-skiego; czterolecie pierwsze 1816—1820; czterolecie drugie 1820 — 1824, czterolecie trzecie przedstawia 1824 — 1828; ostatnie lata 1828 — 1830; Księ-ga IV, Czasy polistopadowe epilog 1831 — 1836, Aleksandra Kraushara.

Ucieszne Teatrum albo sprawiedliwe niektórych niewiast kaarnie w Warszawie, Maryana Wawrzenie-ckiego.

Wspomnienia stron rodzinnych, wiekowe skarby. Poemąt dydaktyczno-epiczny (Trylogia) dra I. M. Koraba z Berlina.

Wysztacenie terminatorów rzemieślniczych w War-szawie z tablicą poglądową, Marcina Osmały z War-szawy.

Królewska Pieśń Kazimierza Głińskiego.

Ojczyzna nasza i jej dzieje, Józefa Grajnera.

Powieści i opowiadania z dziejów polskich dla ludu naszego, Józefa Grajnera.

Tryptyk poetycki: a) Wanda (epopeja), b) Pieśń nowoczesnego Prometeusza, c) Embryon dążności dal-szej z kolei czy nowszej, Justyna Horszowskiego.

Stara gwardya, elegia rycerska, Kazimierza Julia-na Jasińskiego.

Z minionych stuleci, szkice historyczną i literac-ckie, Michała Rollego.

Dr. Fryderyk Papée, dyrektor biblioteki Uniwer-syteckiej w Krakowie, — przyznanie nagrody na podsta-wie dotychczasowej działalności literackiej.

Popularny wykład kosmografi, Juliana Horoszkie-wicza.

Komisję konkursową stanowią: pp. dr. Józef We-reszczyński jako przewodniczący, dr. Gustaw Roszkow-ski, dr. Ludwik Cwikliński, dr. Benedykt Dybowski, dr. Ludwik Kubala, Władysław Łoziński, dr. Antoni Małecki, dr. Bronisław Radziszewski, dr. Tadeusz Pilat i dr. Tadeusz Wojciechowski.

Komisya konkursowa zebrała się w gmachu sejmo-wym dnia 15 b. m. na pierwsze posiedzenie, na któ-rem rozbrano do oceny nadesłane dzieła. Podnieść je-dnak należy, że komisji konkursowej przysłuży prawo przyznania premium także dziełom autorów, którzy prac ce swych nie nadesłali i o premię się nie ubiegają.

Za dwa mniej więcej tygodni, odbędzie się drugie posiedzenie komisji konkursowej, na którym przyznane zostaną premie.

## Wiktor Hugo a Polska.

Z niewydanych listów w.

(Oryginały listów Wiktora Hugo, które niżej zamieszczamy znajdują się w archiwach polskiego Muzeum Narodowego w Rapperswilu).

Do Pana hrabiego Platara.

Panie!

Wkrótce po widzeniu się naszym ostatniem, zapa-dłem na silne cierpienie zdawna już osłabionych oczu.

Obecnie czuję się znacznie lepiej, lecz wszelka pra-ca jest mi jeszcze stanowczo wzbronioną — oto po-wód, dla którego ani osobiście, ani listownie nie ucze-stniczyłem już dawno w Waszej sprawie narodowej, tak żywo mi obchodzącej.

Całem sercem z Wami i z Waszą uwielbioną Polską.

Wiktor Hugo.

# Wyprawy ślubne

składające się z kołtów, materaków, poduszek, bielizny pościelowej, płócienc, chiffonów, bielizny stołowej, bielizny damskiej i męskiej, dywanów, skarpetek, oraz szalików, chodników, kap, panty, firanek i łóżek żelaznych, — sporządza jak najsumienniejsze i naj-antiej znany Magazyn pościeli i bielizny własnego wyrobu

# J. DREXLER i Synowie

Lwów, plac Kapitałowy 2. Proszę żądać cen-niki, katalogi katalogów wypraw, oraz próbek. 188

List Leonarda Chodźki do Wiktora Hugo.  
20 marca 1846.

Panie!

Natchnione, przesłiczne słowa, jakie na rzecz naszą wygłosiłeś w Izbie panów, przejęły serca polskie najwyższą wdzięcznością.

Dziękując dziś za nie serdecznie, prosimy Cię Panie: broń naszą biedną Ojczyznę, kiedy i gdziekolwiek nadarzy Ci się sposobność! Niech nikt i nic nie zdoła Cię zachwiać w uczuciach Twoich dla nas, a imię Twoje szeroko w Polsce znane, niech się zespoli z nami, niech się stanie u nas naszym tak, jak we Francji jest francuskim!

W imieniu mojej biednej Ojczyzny składam Ci Panie najserdeczniejszą podziękę za Twoje dla niej serce i współczucie.

L. Chodźko.

Odpowiedź Wiktora Hugo (ołówkiem)  
do Pana Leonarda Chodźki.

4 rue de l'Abbaye 21 marca 1846.

Panie!

Spełniłem jedynie obowiązek.

Kocham wielkich ludzi i wielkie narody. Polska ma we mnie gorącego czciciela i stała się dla mnie jakoby drugą ojczyzną.

Łączę zapewnieniem szacunku i najwyższej przyjaźni.  
Wiktor Hugo.

21 grudnia 1866

Panie!

Listy nasze rozmięły się niestety, ale najlepszą, najszerszą z mej strony odpowiedzią niech Ci będą słowa serdecznej pamięci, jakie skreśliłem obecnie w ostatniej mej broszurze na cześć Waszej drogiej, bolesnej Polski, która ustawicznie stoi mi w pamięci.

Wielce dla mnie zaszczytny tytuł członka honorowego Komitetu Centralnego przyjmuję skwapliwie.

Jestem z całym uwielbieniem dla Waszej pracy, tak zgodnej, tak szlachetnie prowadzonej. Ratujcie umierającą Ojczyznę, bo Bóg jest i będzie z Wami!

Łączę wyrazy czci i niezmiennej przyjaźni.  
Wiktor Hugo.

Bruksela, 12 sierpnia 1858.

Szlachetny, drogi wygnańcze!

Wezwanie, jakie mi przesyłasz w imieniu zacnych Twoich współtowarzyszów w walce i cierpieniu, zaszczyca mnie i wrusza do głębi.

Odpowiadam Wam z Belgii, dokąd zapędziły mnie ważne sprawy rodzinne. Zmuszony dłużej zabawić w Brukseli, donoszę Ci z żalem, że i tym razem niepodobna mi uczestniczyć w święcie, na które zapraszacie mnie tak serdecznie. Jakkolwiek nieobecny, całą duszą będę z Wami w dniu tak uroczystym. Wszędzie, gdzie żyje duch polski, bije serce Francji!

Nie ulega wątpliwości, że knut, że ucisk podnosi i umacnia na duchu właśnie to, co zamierzeli zgubić lub zniszczyć. Umęczony kraj Wasz wykazuje codziennie silniej, że jest bohaterskim, czcigodnym, nieśmiertelnym! Cierpi, jak może nie cierpiać żaden inny naród, ale przyszłość da zadośćuczynienie!

Nie wolno skazywać na zagładę narodu, który żyje i ma prawo do życia! Jutro, pojutrze — stanie Polska o własnej mocy wielka i niezwykła! I my krwawimy, jak Ona, i Ona, jak my, nie umarła!

Całym sercem i duszą z Wami w sierpniowej uroczystości.

Wiktor Hugo.

Do hr. L. Platera, z podziękowaniem za przystąpienie adres Polaków.

Bruksela, 2 września 1868.

Panie hrabio Plater!

Sympatya, jaką niezastąpienie darzą mnie synowie bohaterskiej Polski, wrusza mnie głęboko.

Całym sercem składam zań podziękowanie na łaskawe ręce Pana, zapewniając o najlepszych moich dla Was uczuciach.

Wiktor Hugo.

Do Antoniego Grabińskiego\*).

Paryż... .

Panie!

Jestem z całym uznaniem dla znakomitej pracy Pana i szczerze jej winszuję.

Pozwalam sobie przesłać Panu moje dziełko „Avant l'Exil”, jako dowód, jak bardzo zgadzamy się obaj w myślach i przekonaniach naszych społecznych i narodowych.

Odwagi! Przyszłość uczyni zadość sprawiedliwości, a więc Waszej drogiej Polsce i światu, a tem samem Francji!

Łączę serdeczny uścisk dłoni

Wasz przyjaciel, Wiktor Hugo.

Przełożyła S. POPIELÓWNA.

\*) Antoni Grabiński, autor bezimiennego dzieła historycznego: „La France et les Polonais”, wydane przez Fischbacha, serdecznego obu tych narodów przyjaciela.

MIGAWKI.

O REDUTACH.

Karnawał nie da się pomyśleć bez redut tak, jak nie da się pomyśleć bal bez kobiet. Reduty są koniecznym uzupełnieniem balów, a nawet może są ich przeciwieństwem pomimo pozorowego podobieństwa pobudek, zadań i celów. Krępująca sztywność balów wielkich zmusiła myślących ludzi do wymyślenia czegoś, co by tę sztywność rozluźniło i wprowadziło nastrój swobodny, wolny, nawet swawolny, bardziej odpowiadający istocie karnawału. I wzięto w tym celu maskę. Bardzo dobry pomysł. Maską zasłania się twarz, więc można swobodnie odsonić twarz.

Paradoks nie paradoks. Tylko pod maską mówi się niemaskowaną prawdę, bez maski nie można mówić prawdy. A więc jest się niemaskowanym tylko w masce, bez maski jest się zawsze maskowanym. Znowu pozorowy paradoks, a jednak nie paradoks pomimo, że reduta jest zbiorem paradoksów.

Nigdy człowiek nie jest tak swobodnym, jak gdy czuje, że mówi pod maską. Wtedy bowiem może mówić każdemu wszystko, czego by mu nigdy bez maski nie powiedział, a więc prawdę. Tak więc dzieje się rzecz dziwna: przez rok cały mamy ludziom wiele słów prawdy do powiedzenia, ale kłamiemy konwencyonalnie, chodzimy w masce, dopiero na reducie, gdy zasłaniamy twarz maską, zrzucamy maskę i konwencyonalne kłamstwa i mówimy prawdę. A więc rzeczywistość całoroczna jest właściwą redutą, jednodniowa, czy jednonocna reduta jest rzeczywistością.

Jak bardzo człowiek maskowany jest niemaskowanym i czuje się swobodnym, poznaje się najlepiej po tem, że najchętniej wybierają się na redutę kobiety. Kobieta pod maską płaci rachunki z całego roku i z lat poprzednich, a płaci z odsetkami. Mężczyzna, którego bierze maska damska w obroty, walczy zaciekle, broni się jak może, odpiera straszne ataki i poci się, jak myśz. Maska rozdiera mu dawne rany i zadaje nowe, mówi mu to, czego mu nigdy nie mówiono, mówi mu piólonową prawdę. Gdy znająca stosunki maska jest dowcipną, inteligentną i trudną do poznania, ma u stóp swoich dziesiątki mężczyzn rozciekawionych do 100% na termometryrce naiwności i ciągnących się za nią długim ogonem. Jest panem sytuacji i korzysta z przywilejów maski.

Bo na reducie panuje, a przynajmniej panować winny wolność, równość i braterstwo. Masce przebacza się najdalej idącą swobodę, oczywiście do granic przyzwoitego oddalenia, a nawet nieraz bolesne impertynencje, o ile potrafi je podać zręcznie. Ale sprytnych, dowcipnych masek mamy niestety nie wiele. Może dlatego, że bez masek czujemy się pewniej maskowani.

KL:

NADESLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Która matka nie zna

niebezpiecznych chorób dzieci niemowląt jak: womity, katar kiszkowy, ból brzucha itd. Szczęśliwą nazwać się może każda matka, która miała sposobność poznać w tym kierunku zalety „Kufeke” mąki dla dzieci i przekonała się, że „Kufeke” mąka dla dzieci utrzymuje jej ulubieńców przy zdrowiu i przyczynia się do rozwoju ich w korzystny sposób. Poleczając broszurę „Niemowlę” otrzymać można darmo w składach odnośnych lub od firmy R. Kufeke, Wiedeń I. 343

„Aurora”

Kasa posagowa — Lwów, Podwale 7.

Zawiadamia P. T. Członków, że w miesiącu lutym 1908 r. wypłaciła następujące posagi: W I oddziale: 167 Andruszko, 168 Bruch — Lwów, 169 Piszczek — Stanisławów, 170 Nunnberg — Katusz. W II oddziale: 171 Bruch, 172 Strańska ze Lwowa, 173 Skrzyszowska, 174 Lewiński z Krakowa, 175 Piszczek — Stanisławów, 176 Eichler — Stulpikany. Z III oddziału: 177 Eichler — Stulpikany, 178 Nowińska — Niepołomice, 179 Geller, 180 Dörfler z Kołomyi, 181 Skrzyszowska, 182 Lewiński — Kraków, 183 Dron — Winniki, 184 Piszczek — Stanisławów.

Dotąd w ciągu dwóch lat wypłaciliśmy razem 184 posagów w łącznej sumie 75.000 koron. Zastępcy poszukiwani. 2146 ZARZĄD.

Węgiel kamienny krajowy

sprzedaje ZYGMUNT KULKA i SYN w wagonami Lwów Brajerowska 14. Zastępstwo pierwszorzędných kopalń.

Homeopata dr. DORNFEST

ordynuje od 9—12 i od 3—6 plac Akademicki I. 3. 1975

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych

Dr Antoni Blumenfeld

b. asystent kliniki dermatolog. w Uniwersytecie wrocławskim, wrócił z podróży naukowej i ordynuje Lwów, ulica Kopernika I. 28, od godz. 3—5 popołudniu. 1608

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

Dra Marcina REICHENSTEINA

otwarty od 9—1 i od 3—6 przy ul. Akademickiej 18. II p. Telefon 1071. 63

SPÓŁKA FAKTUROWA

Lwów, ul. Kościuszki I. 7, II p.

eskontuje: faktury, pretensye książkowe, rymesy, zaliczki kolejowe i inne wynikające z obrotu handlowego. 770

ZNANA SZKOŁA KROJU

E. WECKERÓWNY, Lwów, ul. Kopernika 8, — rozpoczęła naukę. Wpisy codziennie. Do nabycia wszelkie formy. 66

Związek przedsiębiorców gorzelni rolniczych we Lwowie

Telefon nr. 924.

ul. Kościuszki 7.

dostarcza na żądanie li tylko swoim członkom „Lactoformolu”, produktu zapewniającego daleko wyższe, niż dotąd wydatki przy fabrykacji spirytusu. 1715



Wiadomości bieżące.

→ Rozprawa przeciw Wandzie Dobrodzickiej o zamach na Skallona rozpoczęła się dziś przed sądem w Wadowicach. Aby czytelnikom naszym dać dokładne sprawozdanie z przebiegu sensacyjnego procesu, wysłałmy na rozprawę specjalnego sprawozdawcę w osobie p. Wojciecha Dąbrowskiego, który o szczegółach procesu informuje nas natychmiast telefonicznie i telegraficznie.

W celu rozpatrzenia się w historii zamachu, podaliśmy we wczorajszym numerze porannym dokładny opis jego przebiegu z sytuacyjnym planem miejsca, w którym zamachu dokonano. W dzisiejszym numerze podajemy sprawozdanie z przebiegu rozprawy z przedpołudnia dnia dzisiejszego.

→ Data popołudniowego numeru sobotniego przez pomyłkę była błędna, na co zwracamy uwagę kompletującym dziennik czytelnikom.

→ Ze „Związku naukowo-literackiego”. We czwartek (20 b. m.) odbędzie się w „Związku odczyt prof. Uniw. dra Karola Hadaczka.

Do różnaitości tematów poruszanych na konferencyach „Związku” przybywa temat z dziedziny malarstwa klasycznego. prof. Hadaczek mówić będzie bowiem „O pierwszym klasyku malarstwa greckiego o Polygnocie”.

Historią działalności i wpływów Polignota, zajmie się w odczycie swoim prof. Hadaczek, jeden z najwybitniejszych polskich znawców klasycznej epoki. (Prelegent, były stypendysta uniwersytetu wiedeńskiego, autor po niemiecku wydanych studyów o biżuteriach klasycznych, i o licznych rzeźbach, fachowy znawca starszej sztuki europejskiej, nie wylaczając najdrobniejszego przemysłu, prowadził wykopaliska w rozmaitych okolicach; jest szczęśliwym odkrywcą najdawniejszej osady słowiańskiej koło Niestuchowa, odkopał dwa cmentarzyska szkieletowe koło Jasionowa, jedno urnowe koło Przeworska; wydał słynne skarby michalkowskie. Niedawno wyszła z druku najnowsza praca prof. H. o Forsie Marsyasza).

Odczyt odbędzie się w sali Kasyna i będzie ilustrowany obrazami świetnymi i reprodukcjami malarstwiem. Początek o g. 8.

→ Ankieta budowlana. W poniedziałek, 17. b. m. odbędzie się w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie ankieta w sprawie położenia przemysłu budowlanego o godz. 4-tej po południu.

→ Z teatru. Piszą nam: W środę ukaże się po raz pierwszy na naszej scenie sztuka Gabryela d'Anunzia pt. „Pochodnia pod korcem”. Główną rolę „Liloli” odtworzy pani Siemaszkowa, a inne pp. Gostyńska, Otrebnowa, Rybicka, Wiśniewska, Chmieliński, Feldman, Wostrowski i Wysocki.

Tragedya d'Anunzia grana była po raz pierwszy w teatrze Manzoni w Medyolanie, a w premierze debiutował syn d'Anunzia w roli, którą u nas wykonywa p. Wostrowski. Dekoracje maluje p. St. Jasiński.

Premiera ta budzi niezwykle zainteresowanie.

Próby sceniczne ze sztuki Juliana Germana „Mściciel” już się rozpoczęły, rolę tytułową powierzono w niej p. Wostrowskiemu, inne pp. Siemaszkowej, Zielińskiej, Michnowskiej, Adwentowiczowi, Chmielińskiemu, Jaworskiemu, Antoniewskiemu, Hierowskiemu, Szobertowi i innym.

Równocześnie znajduje się w próbach „Świat bez mężczyzn” zabawna farsa Engla i Horsta, w przekładzie M. Sachorowskiego.

→ Powszechnie wykłady uniwersyteckie. Dzisiaj 17 bm. doc. pryw. uniw. Dr. W. Rubczyński: Zarys dziejów filozofii, Cz. II, Sala XIII uniwersytetu, II. p. ul. św. Mikołaja 4. Początek o godz. 6. — Prof. uniw. dr. R. Zuber: Z podróży po Ameryce (z obraz. świetl.) Zakład fizyczny uniw., Długosza 8. Początek o g. 7:50.

→ Z życia młodzieży. Pierwsze roczne walne Zgromadzenie Tow. Wzajemnej pomocy studentów politechniki odbędzie się dzisiaj tj. 17 bm. o godzinie 7 w. w sali VI szkoły politechnicznej.

„Morskie Oko” Zdrowotne gilzy, wyrabiane maszyną warszawską bez dotknięcia rąk ludzkich. Fabryka gilz, Lwów, Ochocicki 3. Ceny niskie, wzory darmo.

#### Teatry: Teatr miejski:

W poniedziałek po raz 2-gi „Jej siostra“ komedia w 3 aktach Fr. Bernarda.

We wtorek po raz 3-ci „Złoto Renu“ Ryszarda Wagnera, gościnny występ Al. Bandrowskiego.

We środę po raz pierwszy „Pochodnia pod korcem“ (La Fiaccola sotto il muglio) tragedia w 4 aktach Gabriely d'Annunzio, tłum. z włoskiego Karolina Dzieduszycka. — Z udziałem pp. Gostyńskiej, Siemaszkowej, Otrembowej, Rybickiej, Wiśniewskiej, Chmielińskiego, Feldmana, Wostrowskiego i Wysockiego.

We czwartek wyjątkowo o godz. 3 popoł. na rzecz emigrantów z pod zaboru rosyjskiego, staraniem Komitetu: „Wesele“, dramat w 3 aktach Stan. Wyspiańskiego.

We czwartek wyjątkowo o godz. 7:30 wieczór po raz 4-ty „Złoto Renu“, Ryszarda Wagnera. Gościnny występ Aleks. Bandrowskiego.

W piątek po raz drugi „Pochodnia pod korcem“, tragedia w 4 aktach Gabriely d'Annunzio, tłum. z włoskiego Karolina Dzieduszycka.

W sobotę o godz. 3:30 popoł. dla młodzieży szkolnej „Kupiec wenecki“, komedia w 5 aktach Szekspira, z p. Zelazowskim w roli Shyloka.

W sobotę o godz. 7:30 wieczór po raz piąty „Złoto Renu“ Rysz. Wagnera. Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego.

W niedzielę o godz. 3:30 popoł. „Sen nocy letniej“, komedia w 5 aktach Szekspira, muzyka Mendelsohna.

W niedzielę o godz. 7:30 wieczór po raz 11-ty. „Czar walca“ operetka w 3 aktach Oskara Straussa, z panią Miłowską.

#### Teatr miejski w Krakowie.

W poniedziałek o g. 7 wieczór „Miłość czuwa“, kom. w 4 aktach Roberta de Flers i G. Caillavet'a.

We wtorek „Mąż męczennik“ krotoczwila w 3 aktach P. Vebera (nowość).

We środę „Jak wam się podoba“, komedia w 5 aktach W. Szekspira. (Popularne).

We czwartek o g. 7 w. „Mąż męczennik“, krotoczwila w 3 aktach P. Vebera.

W piątek „Wesele“ dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

W sobotę „Jańcy“ dramat w 3 akt. Łucyana Rydla. —

„Eizene“ dramat w 1 akcie napisał Feliks Błażek (nowość).

W niedzielę o godz. 3-ciej: „Betleem polskie“ Jasełka w 3 aktach L. Rydla (ceny popularne).

W niedzielę o 7 „Jańcy“ w 3 aktach Łucyana Rydla; „Eizene“ dramat w 1 akcie nap. Feliks Błażek.

→ **Ostrzeżenie pod adresem nalcziarzy.** Z miejscowości naftowej, Groznyj (Grozny) na Kaukazie, nad granicą perską, otrzymujemy list następujący:

„Proszę łaskawie umieścić niniejsze ostrzeżenie na łamach swego pisma, jak również upraszam o to i inne dzienniki, gdyż szkoda pieniędzy i zmarnowanych nadziei.

Od kilku tygodni niemal co dnia zjawiają się tutaj wiertacze z Galicji, poszukujący roboty. Ponieważ przyjeżdżają z niewielkimi środkami, więc położenie bez wyjścia, tem gorzej, że konsulatów w Tyflisie i towarzystw polskich niema wcale. Pozostawieni więc są w zupełności dobroczynności jednostek z pośród rodaków.

Z opowiadań przybyłych dowiedziałem się, że bardzo wielu wzięło już zapłaty, aby jechać na Kaukaz, gdzie można miesięcznie zarobić po 100 rb. i więcej.

Nie wiem, kto i dlaczego rozpuścił podobną pogłoskę? Płaca zwykłego robotnika szybowego 23 rb. miesięcznie, wiertacza od 35—50 rb. Płace zmniejszono z chwilą wprowadzenia 8 godz. pracy.

System, według jakiego pracują w Baku, to wolny spadek, nieużywany obecnie w Galicji, nasz robotnik więc go nie zna. Robotnicy przeważnie Persowie, amszara, najcięższa klasa ludności w Persji, co z kulisów chińskich, chyba pośrednie między zwierzęciem a człowiekiem, pod względem stanu umysłowego. Wiertaczami są osetyni, lezginowie, tatarzy, ajderbedzańcy i t. p., którzy w postępowaniu z robotnikami, używają nawet kijów. Gdzie znowu pracują Ormianie, tam nie-Ormianie pracy nie dostaną.

Jeżeli więc już pominiemy stronę wynagrodzenia milczaniem, to pozostaje kwestja języka. Bez znajomości w pierwszym rzędzie tatarskiego, a następnie rosyjskiego nikt roboty nie dostanie. W Groznm, również czas roboczy zmniejszono, płace więc mizerne, potrzebnym koniecznym władanie językiem rosyjskim.

Kowalom, ślusarzom i tokarzom łatwiej znaleźć robotę, ponieważ tutejsze warsztaty nie posiadają dobrych specjalistów, a nadto przesiąknięte są takim elementem, który zaczyna strajki, kieruje całą tą krwiożerczą walką i jest zdemoralizowany. Chętnie więc przyjmowanoby ludzi, stojących od tego wszystkiego zdala, lecz i tym wypadłoby zgryźć nie jeden twardy orzech, dopóki by nie nauczyli się języka. Z poważaniem F. Strzeliński, inżynier.

→ **Wzorowa działalność.** Od p. Józefa Becka, sekretarza Rady powiatowej w Limanowej, otrzymujemy pismo następujące:

Na wieść o zamachu rządu pruskiego na byt i całość narodu polskiego, uczuliśmy, że równie głębokie musi być i oddziaływanie ze strony tego narodu. Sprawa byłaby łatwą, gdyby właśnie cała ludność tutejsza rozumiała i odczuła powagę chwili i powagę niebezpieczeństwa. Należy więc przedewszystkiem ca i a ludność uświadomić o doniosłości wydarzeń pod zaborem pruskim. Zwołanie wiecu jest tylko środkiem efektywnym, może „politycznie“ skutecznym, ale płytkim. Na więc w najlepszym razie zbierze się kilkaset osób — a „reszta“ — jakieś 20.000 zdolnych do rozumienia sprawy ludzi w powiecie nic wiedzieć nie będzie. Postanowiliśmy tedy inną obać drogę: zaznajomić całą ludność ze sprawą. Wydaliliśmy tedy nasamprzód afisz — obwieszczenie, w którym w krótkich słowach zawiadomiliśmy o zbrodniczych czynach króla, ministrów i części spo-

łeczeństwa pruskiego względem naszych rodaków. Afisz ten w 2.000 egzemplarzy dotarł do każdej niemal chaty w powiecie, jakkolwiek w górach jest to rzecz trudna, zwłaszcza w zimie.

Drugim środkiem jest wykład popularny ustny, ilustrowany obrazami świetlnymi przy pomocy skioptikonu. Obrazy obmyślone zostały i wykonane przy pomocy jednego z artystów-malarzy krakowskich w liczbie 22. Są to częściowo fotograficzne zdjęcia z obrazów istniejących, częściowo z żywych obrazów umyślnie do tego celu ułożonych. Obrazy te ilustrują życie i przesładowanie Polaków z pod zaboru pruskiego; co do formy odpowiadają zupełnie wymaganiom estetycznym. Nabyliśmy dwa skioptikony (trzeci już mieliśmy dawniej) i trzech prelegentów jeździ od parafii do parafii niedzielami i przed licznie zgromadzonym po nabożeństwie ludem — opowiada o bohaterskiej walce ludu polskiego z prusactwem. W końcu napisana została krótka, popularna rzecz „Gwałty pruskie i obrona polska“ („Gwałty pruskie i obrona polska“ napisał B. E. K. Nakładem Tow. zal. i ochrony własności ziemskiej w Limanowej. Skład główny w księgarni Gebethnera i Sp. w Krakowie. Cena 20 hal.), którą prelegenci po wykładach rozdają słuchaczom.

Tak w wykładach, jak i w broszurze, prócz opisu dziejowej walki narodu polskiego z Prusakami, stawiamy praktyczne wnioski, co do obrony z naszej strony: powstrzymanie robotników rolnych od emigracji zarobkowej do Prus i bojkot towarów pruskich. W akcyj tej przyjmuje chętnie udział miejscowe nauczycielstwo, z energią i serdecznie oddziaływując na dzieci szkolne, podejmując się wykładów dla dorosłych. Gorliwie współdziała i duchowieństwo. Dwie najpoważniejsze instytucje w powiecie: Rada powiatowa i towarzystwo zaliczkowe przyczyniły się znacznymi datkami pieniężnymi „na cele uświadomienia całej ludności powiatu limanowskiego o niebezpieczeństwie, grożącym ziomkom naszym pod zaborem pruskim“. Istniejące przy Radzie powiatowej biuro pośrednictwa pracy dokłada wszelkich starań, aby ruch robotniczy skierować do Szwecji, Danii i Słazka austriackiego, co mu się niezawodnie w znacznym stopniu powiedzie. Wreszcie otworzono przy Radzie powiatowej skład nasion warzyw, pastewnych roślin i kwiatów — hodowli krajowej i francuskiej, ażeby choć częściowo usunąć z rynku produkt pruski.

W końcu nadmienić pragnę, że chcący skorzystać z klisz do skioptikonu lub broszur, raczą zgłosić się do niżej podpisanego.

JÓZEF BECK.

→ **Grobowiec Słowackiego.** „Akademicki komitet dla sprowadzenia zwłok Jul. Słowackiego do kraju“ niezależnie od rozpisanej przez się ankiety, postanowił zebrać pewne konkretne dane co do projektowanego przezeń pomieszczenia popiołów wieszca na Wawelu. W tym celu sprosił komitet szereg znanych architektów i znawców sztuki, aby ci wypowiedzieli swoje zdanie, jako najkompetentniejsi w danej sprawie. Na posiedzenie to przybyli między innymi: p. dyr. Hendel, p. Feliks Jasiński, p. Kopera dyr. muzeum narod., p. radca Zawiejski.

Po długiej wyczerpującej dyskusji zgodzono się na to jednomyślnie, że na razie pod uwagę może być brana sama katedra. Co do pomysłu wystawienia Słowackiemu mauzoleum, czyto w obrębie zamku wawelskiego czy też samej góry, wobec rozłożonej na kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt lat restauracji Wawelu, jak również wobec pewnych nie rozstrzygniętych w tym względzie kwestyj nie możnaby podać na razie żadnych konkretnych wniosków. Co się zaś tyczy katedry to po wyczerpujących wyjaśnieniach ze strony p. dyr. Hendla, że na budowę krypty w rodzaju Mickiewiczowskiej pod katedrą miejsca już nie ma, jak i wobec podniesionych skądinąd, ze względów czysto artystycznych zarzutów przeciw takiej krypcie, zgodzono się na projekt p. dyr. Koperę, aby idąc za wzorem grobowców z epoki odrodzenia, pomieścić popioły poety nie w podziemiach ale w samym kościele, w odpowiednio wykonanym sarkofagu. Chodziło tylko o zaprojektowanie odpowiedniego miejsca.

Członkowie ankiety po szczegółowem rozglądnięciu się po katedrze przyszli do przekonania, że jedynym miejscem nadającym się na ustawienie takiego sarkofagu byłby drugi łuk nawy południowej (prawy łuk między pomnikiem królowej Jadwigi i grobowcem Kazimierza Wielkiego). Miejsce nadaje się wspaniale na ten cel ze względu na położenie, rozmiary, światło i t. d. Chodziłoby tylko o ewentualne pozwolenie pomieszczenia zwłok Słowackiego w katedrze, to zaś zależy wyłącznie od kapituły krakowskiej. W tym też kierunku postanowił komitet skierować na razie swoją działalność.

→ **Sprawy teatralne.** P. Konstancja Bednarzewska wyjeżdża na szereg występów gościnnych z trupą p. T. Pilarskiego i wystąpi we wszystkich większych miastach Galicji w popisowej swej roli w „Złodzieju“ Henryka Bernsteina. Pierwszy występ odbędzie się dnia 26 lutego w Przemyślu.

→ **Otwarcie Czytelnicy w Domu Tadeusza Kościuszki.** Długoletnie starania dyrekcji, przyjaźni Towarzystwa i kierowników bursy uwieńczone zostały nareszcie pomyślnym rezultatem. Onegdaj o g. 6 popołudniu profesor dr. Janelli, kierownik bursy, w obecności kilku członków dyrekcji i przyjaciół instytucji, oddał do użytku wychowanków zakładu skromną czytelnię, wyposażoną w około 400 tomów dzieł polskich doborowych,

kilka tygodników naukowych i piękny zbiór minerałów. Wstęp do czytelnicy będą mieć starsi uczniowie, począwszy od klasy 5, młodszy zaś tylko za specjalnem zezwoleniem kierownika bursy w nagrodę za dobry postęp w naukach i w miarę rozwoju ich umysłowego.

Po obejrzeniu czytelnicy wychowankowie bursy urządzili wieczorek, który zagał dr. Janelli, wyjaśniając młodzieży cę i historję powstania czytelnicy, którą młodzież zawdzięcza ofiarności obywatelskiej przyjaciół Towarzystwa, a w części własnej pracy i pracy kolegów piątego gimnazjum, którzy oddali dochód z urządzonego w auli gimnazjalnej wieczorku na ten cel. Resztę programu wypełnił odczyt jednego ze starszych wychoi wanków bursy „O powstaniu polskiem w r. 1863“ — bardzo udatne produkcje domowej orkiestry mandolinistów.

→ **Bojkot towarów pruskich.** Na posiedze nia ch w d 13 i 16 bm. w biurze Związku stow. zarobk i gosp. i Spółki fakturowej odbytych, ukonstytuowała się sekcja administracyjno-skarbowa organizacyi dla stałego bojkotu towarów pruskich i pochodzących z Rzeszy niemieckiej w ten sposób, że przewodniczącym sekcji wybrano p. Franciszka Garczyńskiego, zastępcą przew. p. dra Tadeusza Dwernickiego, sekretarzem p. dra Alfreda Czelińskiego a skarbnikiem p. Wiktora Sedlaczka. Następnie nchwalono oprócz wielu rzeczy czysto gospo darczej natury celem zebrania funduszków puszczenie w obieg w bieżącym tygodniu cegiełek 1 koronowych, 20, 10 i 2 halerzowych, z napisem celu składki i zobowiązania do bojkotowania towarów pruskich. Cegiełki te nabywać będzie można od 21 bm. począwszy w biurze Związku stow. zarobk. i gospod. przy ulicy Trzeciego Maja l. 7 pomiędzy 5 a 8 g. wieczorem. Zarazem postanowiła sekcja powyższa otworzyć w najbliższej przyszłości biuro informacyjne tak dla członków organizacyi jak i szerokiej publiczności.

→ **Z sali sądowej.** Dziś 17 b. m. rozpoczęła się w sądzie karnym I nadzw. kadencja sądu przysięgłych, a na ławie zasiada dziewczyna z ćwierćświatka, Marya Bakajłówna, oskarżona o kradzież 1070 kor. i 14 hal. Mianowicie Bakajłówna miała według aktu oskarżenia przywłaszczyć sobie 1070 kor., które wypadły przypadkowo z kieszeni niejakiego Mojżesza Wahrmana, a dalej miała skraść swemu gościowi 14 kor.

Rozprawę prowadzi r. Wierzchowski, broni dr. Laub.

→ **Nocne awantury.** Noc z niedzieli na poniedziałek obfitowała w kilka krwawych awantur, których ofiary wzywały później pomocy stacyi ratunkowej. Pierwsza awantura wywiązała się w szynku Chameidesa, gdzie Józefa Fajtę ślusarza tak silnie pchnięto nożem, że musiano go odwieść do szpitala.

W dzielnicy pierwszej znów w okolicy ul. Snopkowskiej i św. Zofii hulala jakaś paczka awanturników, która niszczyła wszystko, co jej w ręce wpadło. Wesoła ta kompania napadła najpierw na sklep Jana Brodzińskiego przy ul. Snopkowskiej, gdzie wybiła kilka szyb i zniszczyła stary, dalej napadła na Bogu ducha winnego kucharza Bazylego Raka i ciężko go poturbowała, a w końcu zapici członkowie szajki wpadli do realności l. 12 ul. św. Zofii, gdzie odbywało się właśnie jakieś wesele i tam wszczęli straszna awanturę. Wreszcie udało się przy pomocy policyi uspokoić awanturników, a herszt ich Jana Seniowa aresztowano.

→ **Czyje pieniądze.** Michał Humieniecki i służąca Marya Stecyna żyli czas dłuższy w dzielnicy małżeństwie jako „para narzeczonych“. Przed kilku dniami Stecyna opuściła narzeczonego i zabrawszy swe rzeczy wypro wadziła się z mieszkania.

Humieniecki oskarżył ją, iż wyprowadzając się z mieszkania zabrała mu 600 kor. gotówką i rozmaite papiery. Skutkiem skargi sprowadzono Maryę Stecynę do policyi wraz z szkatułą żelazną znaną w jej kufierku, Stecyna oświadczyła, iż porzuciła Humienieckiego ponieważ trafił jej się młodszy, oskarżenie o kradzież odparła z oburzeniem, twierdząc, że Humieniecki żadnych pieniędzy nie miał i właśnie od niej chciał pożyczyć. W kasce posiadała 30 kor. gotówką i książeczkę wkładkową „Dniestra“ na 754 kor., a są to pieniądze jej własne, zaoszczędzone przez szereg lat pracy, innych zaś nie posiada. Po otwarciu kaszki znaleziono w niej faktycznie książeczkę „Dniestra“ i 30 koron gotówką, przy rewizji jednak osobistej znaleziono przy niej owinięte w szmatę dwa banknoty po 1000 koron.

Stecyna zapytana skąd wzięła pieniądze oświadczyła iż są one również zaoszczędzone, bo służyła za kucharkę po lepszych domach. Oszczędzone pieniądze wymieniła w kasie pocztowej na tysiączki, aby mógł je wygodniej schować przed okiem narzeczonego, któremu nigdy o posiadaniu takiej sumy nie wspominała. Dlaczego nie złożyła tej kwoty również na książeczkę lecz trzymała ją bez procentu, wytłumaczyć nie umie.

Ponieważ Marya Stecyna ma bardzo nieładną przeszłość i była już karana, oddano ją do aresztów i rozpoczęto starania, aby się dowiedzieć czyje właściwie pieniądze znaleziono!

□ **Stanisławów.** (Kor. wł.) Po śnieżnej katastrofie. Przez cztery dni prawie odcięci byliśmy od świata z powodu przerwy wszelkiej komunikacji. Dopiero we czwartek przed południem przybył pociąg z Haliżca przywozący nieco dzienników, następnie

**HOTEL, RESTAURACJA I WINIARNIA** pod Trzema Koronami we Lwowie, PIOTRA KOŁOŃSKIEGO. we własnym zarządzie prowadzone. UL. TRYBUNALSKA 1. 10. 132

**POLECA POKOJE HOTELOWE** wyklytnie urządzone zapewniające P. T. Gościom troskliwą obsługę. — **PIERWSZORZĘDNA RESTAURACJA** sporządza potrawy na masle deserowym. Abonentów na obiady i kolacje przyjmuje po miernych cenach. **WINA STOŁOWE** na miary sprzedaje po cenach niskich. **Piwo Piłzneńskie B. B.** na szklanki.

o godz. 2 w południe witaliśmy naszych znajomych, którzy odbywali od niedzieli kwadrantną śniegową we Lwowie. Oprócz znajomych ze szczerą radością chwytaliśmy dzienniki, spragnieni wiadomości ze świata. Brak sieci telefonicznej również ogromnie dał się odczuć Stanisławowianom w czasie przerwania ruchu. Przyobiecali nam już w następnym roku połączyć z Europą, oby to jak najrychlej się ziszcilo!

Trzy wyroki śmierci. Obecna kadencja sądu przysięgłych obłita w sensacyjne rozprawy z powodu licznych morderstw i zabójstw, notuje do tego czasu trzy wyroki śmierci. Skazani mianowicie zostali na śmierć przez powieszenie: Danylo Pukaniuk i Justyna Śwarycz z Pniowa (pow. Nadwórna) za zamordowanie męża Justyny w sposób i w okolicznościach wprost niebywałych z pobudek czysto zmysłowej miłości i Jan Prebega za morderstwo żony. Z powodu wielkiego materiału kadencja przeciągnie się aż do 22 b. m.

Przepełnienie więzień przy placu Trynitariskim z powodu napływu licznych więźniów jest ogromne. Wobec tego władze sądowe część skazańców wysłały pod konwojem żandarmeryi do więzienia złoźcowskiego. Więzienie przy pl. Trynitariskim przernoczone jest tylko dla winnych kary do jednego roku. Oprócz tego istnieje kryminal „na Dąbrowie“ dla przestępców Galicyi wschodniej i Bukowiny narodowości ruskiej i Rumunów skazanych na dłuższe już kary.

☐ Żółkiew. (Kor. wł.) Tow. wzaj. pomocy nauczycielskiej wydało odezwę do nauczycielstwa powiatu tut., w której ubolewa, iż mimo dogodnych warunków nie wszyscy nauczyciele z powiatu żółkiewskiego przystąpili do stowarzyszenia. Gdyby się towarzystwo rozwijało, planuje sobie zarząd rozszerzenie agend i prócz niesienia pomocy materialnej członkom, chciałoby otworzyć sklep z przyborami szkolnymi, księgarnię, sklep artykułów spożywczych, chciałoby w tych zakładach w przyszłości zatrudniać uboższą młodzież i przysposabiać ją do zawodu kupieckiego.

Zrealizowaniu szeroko nakreślonego planu działania sympatycznej organizacji nauczycielskiej stoi na przeszkodzie brak środków. Dlatego wydział Tow. apeluje do nauczycielstwa nie należącego jeszcze, o przystąpienie do towarzystwa.

Wkładka miesięczna członka wynosi 40 hal., członka zaś z rodziną 60 h., a dla udogodnienia uproszono kolegów w głównych punktach powiatu do odbierania wkładek i opłat na rzecz towarzystwa.

Wściekłe psy błąkają się po Żółkwi. Magistrat zaprowadził 3-miesięczny przymus kagańcowy i wydał zarządzenia natury prewencyjnej. Mimoto psy podejrzane i chore bez kagańców walają się po mieście.

Rada miejska ma już sześciotygodniowe zimowe ferie wakacyjne. Gdybyż przynajmniej użyła do syta uciech karnawałowych, to można by ten zastój w agendach gminnych jako tako usprawiedliwić.

☐ Żółkiew. (Kor. wł.) Urzędowanie kahału przeciąga się w nieskończoność. Obecna rada wyznaniowa wybrana została jeszcze przed ośmiu laty i rozpoczęła funkcję swą z dniem 24 października 1901.

Okres urzędowania przełożeniństwa jest pasmem ciągłych rezygnacji. Najpierw zrezygnował z godności prezesa p. Hersz Zipper (w grudniu 1903); przewodnictwo objął wówczas p. Cukier, który również złożył swój urząd w listopadzie r. 1906, aby ponownie ustąpić miejsca swemu poprzednikowi, dźwigającemu na swych barkach dziewięć już krzyżyk.

Cierpiącego na uwład starczy kahału tut. nie wyleczy z tej chororoby dokonany w tych dniach wybór zastępcy przewodniczącego.

„Wybór“ nastąpił na wniosek jednego z przyjaciół wiceprezesa, gdyż już większość radnych się rozeszła i zabrakło przepisane kompletu. Po zatem szereg radnych złożył swe mandaty.

Rada wyznaniowa przekroczyła już dawno sześciolatni peryod aż nadto długiego żywota swego, lecz mimo to, nie myśli wcale o rozpisanu wyborów.

Czas na to wielki, bo mandaty pp. radnych powygasały już, a w gospodarce gminy wyzn. panuje kompletny zastój z powodu braku czynników zdolnych do pracy.

Władza powinna przynaglić przedsięwzięcie nowych wyborów do kahału, nie odpowiadającego zadaniu swemu.

Między innymi urąga wprost wszelkim wymogom higieny pozostająca pod zarządem kahału tutej. łaźnia rytualna, którą jako siedlisko odwiecznego brudu i chorób zakaźnych należałoby co rychlej zamknąć i wyłączyć ze względów sanitarnych z użytku publiczności.

Powszechne wykłady uniwersyteckie zostaną niebawem zorganizowane w Żółkwi. — Utworzył się wydział miejscowy p. w. u. pod przewodnictwem p. dra Opieńskiego. Do wydziału weszli jako członkowie pp.: dr. J. Bühn, lg. Fertig, Kiernicki, Łuczkiwicz, dr. Menkes, Mikołajewicz, Sheybal, Schiller i Sidorowicz. Z prelegentów miejscowych zgłosili dotychczas wykłady pp. dr. Opieński, dr. Bühn i p. Niedźwiecki. Prócz tego wykładac będą także prelegenci lwowscy, delegowani z łona zarządu.

Wykład inauguracyjny odbędzie się w sali „Sokoła“ dnia 1 marca br.

☐ Dynów. (Kor. wł.) Życia towarzyskiego. W minioną sobotę 8 b. m. odbyły się w Dynowie (pow. brzozowski) zaślubiny panny Janiny Strzemię Trzcieskiej z p. dr. Kazimierzem Rawicz Jaszczurowskim, znanym lekarzem lwowskim. Pomimo zamieci śnieżnych i nader wskutek tego utrudnionej komunikacji, zebrało się w gościnnym domu pp. Trzcieskich spore grono krewnych i sąsiadów. Między innymi obecni byli marszałek Urbański, hr. Krasicki z córką, pp. Skrzyński, Ulaniecki, prezydent Seferowicz z żoną, hr.

Miączyński i w. i. W czasie ceremonii ślubnej przemówił miejscowy proboszcz, zarazem kuzyn domu pp. Trzcieskich ks. Gabryel Sakustowicz.

☐ Rząd rosyjski dba o pruską kieszeń. W październiku r. z., ministerium rosyjskie wydało rozporządzenie, zabraniające fabrykantom tutek papierosowych dołączania premii do pudełek z tutekami. Niechcący rząd ugodził w pruską kieszeń, gdyż dostawcami owych premij byli przeważnie Prusacy. To też ambasador niemiecki w Petersburgu, w imieniu swego rządu, interweniował w tej sprawie, dowodząc, iż fabrykanci pruscy stracą około 35 milionów marek rocznie. Interwencja odniosła ten skutek, iż odwołano nakaz dołączania do pudełek z tutekami premii, zabroniono tylko wkładania tam talonów, czyli biletów, wygrywających grubsze przedmioty.

△ Pielgrzymka jubileuszowa do Lourdes. W rocznicę pięćdziesiątą objawienia się Najświętszej Maryi Panny Bernadecie Sosubirous. odbędzie się w roku bieżącym pielgrzymka polska do Lourdes pod przewodnictwem duchownym ks. Patrona Wawrzyniaka, prałata z Mogilna, a technicznie p. Józefa Wierzbickiego z Monachium. Pielgrzymka ta wyruszy 30-go czerwca b. r. a powróci 16 lipca. Oprócz kilkodniowego pobytu w Lourdes w Pireneach, pątnicy będą mieli sposobność poznać pod wytrawnym przewodnictwem Paryż oraz Bordeaux i okolicę Bayonne i słynne miejsce kąpielowe Biarritz nad Atlantykem. Bliższych szczegółów udzieli, oraz szczegółowy program pielgrzymki prześle na żądanie bezpłatnie p. Józef Wierzbicki, Monachium (München), Dachauer-Strasse 14.

☉ Zdradliwość telegrafu bez drutu. Cudowny wynalazek telegrafu bez drutu ma jednak swe ujemne strony. Oto jest to środek porozumiewania się bardzo zdradliwy i nie nadający się do powierzenia tajemnic. Fale bowiem elektryczne, rozchodzące się z aparatu nadawczego sferycznie, „oddają“ depesze nie tylko aparatowi odbiorczemu, do którego były przeznaczone, ale wogóle do każdego innego aparatu, napotkanego w sferze ich działania. I tak się n. p. zdarzyło świeżo, że współpracownik paryskiego dziennika „Matin“, znajdujący się na pokładzie parowca „La Lorraine“ w drodze do Nowego Jorku, aby stamtąd wziąć udział w nowym wyścigu automobilowym Nowy Jork przez całe Stany Zjednoczone, Alaskę, Syberję, Europę, do Paryża, przylapał depesze, wymieniane pomiędzy rządem francuskim, a wojskami w Maroku, t. j. pomiędzy stacyami telegrafu bez drutu na wieży Eiffel i na krążowniku „Kleber“, i zaraz z pierwszej stacyi lądowej przetelegrafował je do swego dziennika. Przypadkowo w tych depeszach nie było nic ważnego, ale mogą być kiedyś indziej tajemnicę, doniosłe tajemnice i dlatego telegraf bez drutu nie nadaje się bardzo do tego rodzaju komunikacji, chyba przy użyciu bardzo dowcipnych kluczy telegraficznych.

### Wspomnienie pośmiertne.

Niedawno temu podały pisma wiadomość o zgonie emerytowanego pułkownika obrony krajowej sp. Tytusa Krafta.

Zacna postać pułkownika, który był i czuł się zawsze Polakiem i w duchu szczerze narodowym swe dzieci wychowywał, jakkolwiek dostąpił był godności pułkownika wojsk austriackich, zasługuje na to, aby poświęcić jej słów kilka wzmianki pośmiertnej.

Oto sp. Tytus Kraft bierze udział w kampaniach wojennych w r. 1854 i 1866, z których wraca odznaczony złotym krzyżem zasługi.

Niezwykłe poczucie obowiązku, ujmująca dobroć i łagodność charakteru cechowały zmarłego, który ceniony był powszechnie i otaczany miłością zarówno równych rangą jak i podwładnych oficerów i wojska.

Przed laty 12 przeszedł na emeryturę wskutek wyczerpania sił i sterania zdrowia w służbie. Osiadł w Stryju, gdzie z szczególnem zamiłowaniem zajmował się hodowlą i pielęgnowaniem kwiatów.

Czuły na niedolę ludzką, pełni dzieła miłosierdzia, znajdując dzielną towarzyszkę w osobie szanownej małżonki, kobiety pełnej cnót i poświęcenia, wzorowej żony i matki, p. Pauliny Kraftowej. Od roku zamieszkał sp. Kraft we Lwowie.

Aby ulżyć wzmagającym się cierpieniom fizycznym, musiał często używać morfiny, której dawkę ciągle powiększał.

Przebrał jednak widocznie miarę zabójczego leku i w chwili podniecenia i zmniejszonej świadomości, chcąc kres położyć nie ustępującym dolegliwościom, chwycił za broń samobójczą, przyjąwszy przedtem św. Sakramenty.

Pogrzeb sp. Tytusa Krafta odbył się we Lwowie z pełnymi honorami wojskowymi przy licznych udziałach milicyi i publiczności cywilnej, przy dźwiękach orkiestry wojskowej. Zwłoki złożono w grobowcu na cmentarzu Łyczakowskim.

Zmarły pułkownik cieszył się ogólną sympatią i wielkim poważaniem w szerokiej kołach publiczności, które, jak również otrzymane zewsząd wyrazy współczucia niechaj będą ulgą i osłodą w tej ciężkiej chwili, ciosem tym boleśnie dotkniętej rodzinie. R. i. p. 2122

### PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanej pamięci żony mojej Róży i złożyli wyrazy współczucia, przesyłam tą drogą serdeczne Bóg zapłać.

Tyberysuz Hobgarski  
starszy radca Magistratu kr. st. m. Lwowa.

2147

✱ Białą czekoladę własnego robu tabliczka 6 i 8 ct. poleca tylko JAN HÖFLINGER, ul. Teatralna 8 (koło kościoła OO. Jezuitów).

953

### Ruch wyborczy.

We Lwowie.

W sobotę i w niedzielę odbyły się we Lwowie dwa zebrania przedwyborcze dla kandydatów, mających zasiąść w Sejmie poza demokracją narodową. (Nie można ustalić dotąd nazwy dla tej grupy; są dwie demokracje we Lwowie: dem. narodowa i nie-dem. narodowa.)

Otóż nie-demokracja narodowa eksponowała w sobotę dwu kandydatów pp. Ciuchcińskiego i Neumana. Było to w szkole im. Mickiewicza. W niedzielę zaś wystąpili (w sali Tow. pedagog.) pp. Rutowski, Małachowski, Grek, Aschkenaze, Lityński. Na tem drugim zebraniu mowcy starali się ze wszystkich sił udowodnić, że nie są demokracją narodową.

Czem jednak są? Daremnieby o to pytać pp. Greka i Małachowskiego, stanowiących nad wyraz śmieszny parę przyjaciół politycznych, wzajemnie się asekurujących. Łączą ich tylko jedno, mianowicie metoda działania i gadania, którą scharakteryzować można w dwu słowach: „fides graeca“. Jeden mianuje się członkiem Unii, i zwalcza ją podstępnie jako cichy konserwatysta; drugi jest na razie ludowcem, ale nosi w kieszeni na wszelki wypadek czerwona krawatka i z zasady unii nie uznaje. Łączą się jednak, aby dowieść, że nie są demokratami narodowymi.

Największa to reklama dla stronnictwa D. N., że pp. Małachowski i Grek do niego nie należą. Tylko pytanie, jakie to ma być stronnictwo, do którego obaj spolem będą należeli? Ogłaszano, że na tem zebraniu niedzielnym utworzył się ma organizacja „polskiego stronnictwa demokratycznego we Lwowie“. Zdaje się, że nadużyto tego miana, podszywając się pod stronnictwo, zorganizowane w Krakowie.

We Lwowie niema — trzeba to wprost powiedzieć — żadnego nawet załączka stronnictwa demokr. polskiego czy innego poza stronnictwem demokratyczno-narodowym.

T. zw. Strzelnica oparta na organizacji mieszczanstwa, jest z natury demokratyczną, ale sama sobie charakteru partii politycznej nie przypisuje.

A że jakimś amatorowi mandatu podoba się tak lub inaczej nazwać dla przeciwstawienia się D. Narodowej, to nie uprawnia do głoszenia, że powstaje nowe stronnictwo. Takie nadużywanie firm przez figury politycznie ośmieszona, jak pp. Grek i Małachowski, jest wogóle szkodliwe dla idei pracy organizacyjnej.

Unia demokratyczna zupełnie konkretnie określiła swoje granice i nie przypuszczała, że p. Małachowski, który się do niej przyznał, na swoją rękę tworzyć będzie we Lwowie nową unię: demokratyczno-ludowcowo-socjalistyczną.

Trzeba sobie jasno zdać sprawę, że takie ad hoc związki asekuracyjne, jak pp. Rutowski, Grek, Małachowski i kto tam jeszcze, nie mają w sobie innego łącznika, jak tylko nienawiść do Demokracji narodowej. Ale na nienawiści nikt stronnictwa nie zbuduje.

Dopóki kandydaci „demokratyczni“ we Lwowie nie będą mieli nic o sobie pozytywnego do powiedzenia, o tem co zrobili — jako tacy — i co będą robili, dopóki za swą zasługę podawać będą konstytucję 3 maja (autentyczne!) lub r. 1863, dopóki tumanić będą ogół łgarstwami, jak pp. Grek i Małachowski, dopóty nic nie wskorają w opinii.

Zebranie przedwyborcze stronnictwa demokratycznego odbędzie się dziś 17. lutego o godz. 6-tej w sali Tow. pedagogicznego. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z działalności poselskiej dr. Stanisława Głabińskiego, przemówienia kandydatów na posłów do Sejmu, interpelacje i wnioski. Komitet wyborczy Stron. D.-N. przypomina o tem w tej drodze wszystkim tym, którzy otrzymali zaproszenia.

\* \* \*

Z pow. Lwowskiego piszą nam:

Wczoraj odbyło się we Lwowie w sali „Gwiazdy“ zebranie delegatów stron. ludowego z pow. Lwowskiego. Postanowiono wziąć czynny udział w obecnej akcji wyborczej do Sejmu i postawić w powiecie własnego kandydata. Aby jednak przez rozbitcie polskich głosów nie narazić powiatu na utratę polskiego mandatu, postanowiono odwołać się do ogółu polskich wyborców, wysłanych z prawyborów, celem rozstrzygnięcia, kto ma być z pow. lwowskiego jedynym kandydatem polskim.

W tym celu postanowiono zwołać zebranie wyborców Polaków z pow. lwowskiego na piątek 21 b. m. o g. 2 pop. do sali „Gwiazdy“ i zaproszono na nie wszystkich kandydatów.

\* \* \*

Z Jasła komunikują:

„Komitet przedwyborczy miasta Jasła wzywa wszystkich kandydatów na posła do Sejmu krajowego z miast Gorlice—Jasło, aby kandydatury swoje zgłosili na ręce burmistrza p. Alojzego Metzgera do 22 lutego 1908, zaś w celu wygłoszenia swego credo politycznego, zechcieli przybyć na ogólne zgromadzenie wyborców dnia 25 lutego b. r. o godz. 3 popołudniu w sali Rady miasta Jasła odbyć się mające“.

\* \* \*

Z Jarosławia komunikują nam:

Komitet przedwyborczy dla wyboru z miasta Jarosławia posła na Sejm krajowy, zaprasza mężów, którzy mają zamiar ubiegania się o ten mandat, ażeby zechcieli zgłosić swe kandydatury ustnie lub pisemnie u przewodniczącego komitetu przedwyborczego i wypowiedzieli wyznaczenie swej wiary politycznej na walebnym zgromadzeniu wyborców, które odbędzie się w poniedziałek 24 lutego br. o g. 5 popołudniu w sali Sokoła w Jarosławiu.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

### Proces Wandy Dobrodzickiej.

(Telegramy umyślnego sprawozdawcy „Słowa Polskiego“.)

Wadowice. Rozpoczynająca się dziś rozprawa o zamach na Skallona przeciwko Wandzie Dobrodzickiej wywołała olbrzymie zainteresowanie się i zjazd wielu obcych do Wadowic. Hotele wszystkie zajęte.

Rozprawa odbywa się w głównej sali rozpraw, obszernej, widnej i dobrze przewietrzanej pomimo to musiano ograniczyć liczbę biletów wstępu na salę, wobec nadmiernego napływu ciekawych.

Na rozprawę przybyło między innymi 7 sprawozdawców dziennikarskich, reprezentujących 10 dzienników i 4 biura korespondencyjne; oprócz tego przy stole sprawozdawców siedzi rysownik, zdejmujący sylwetki dla jednego z pism ilustrowanych.

Dozorca siedzący za oskarżoną nie ma zwykłego w takich razach bagnetu przy boku.

Oskarżona sympatyczna, dość wysoka szczupła osoba robi na pierwszy rzut oka wrażenie modernistyczne. Jest to jednak wrażenie złudne: wychudła w więzieniu i włosy zaczęły jej tak wypadać, iż musiała je krótko obciąć, co nadaje jej wygląd emancypantki.

Przy czytaniu aktu oskarżenia, sprawdzała go podług swego egzemplarza.

Przewodniczący rozprawy, prezydent sądu obwodowego dr. Stawarski, prowadzi rozprawę z nadzwyczajnym taktem i ujmującą grzecznością dla oskarżonej.

Na zapytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do winy, odpowiada oskarżona:

— Przyznaję się do wykonania zamachu na Skallona, lecz nie przyznaję się do winy, ponieważ nie czuję się winną.

Oskarżona opowiada następnie dzieje organizacji rewolucyjnej i podkreśla, iż pierwszy okres działalności organizacji bojowej był spokojny, dopiero wraz z назначeniem generała Skallona na stanowisko gubernatora warszawskiego działalność rewolucyjna weszła w stan ostry, ponieważ Skallon wniósł ze sobą podwójną dla narodu polskiego nienawiść: nienawiść Niemca i czynownika.

Skreśliwszy okoliczności, wśród których zgłosiła się do wykonania zamachu, oskarżona oświadcza:

— Nieprawdą jest jakoby się przebrała w inny kostium do wykonania zamachu, w inny znów w celu ułatwienia sobie ucieczki. Zdecydowana byłam na to i o tem byłam przedświadczona, że zostanie ujęta.

— Mieszkanie opuściłam innymi drzwiami dopiero w chwili, kiedy pierwsze wylamywała już policja. W bramie minęłam dwóch żołnierzy, z których jeden mnie zatrzymał; po chwili jednakże puścił mnie wolno.

Przew.: Przyznaje się więc pani do wykonania zamachu, lecz nie do winy, ponieważ spełniła go pani w chwili podniesienia patriotycznego?

Osk.: Nie można winić żołnierza za zabicie kogoś na wojnie — generał Skallon zaś sam nam wojnę wypowiedział.

Przew.: W Warszawie poznała się pani z niejakim Rubą, który panią wtajemniczył i wciągnął do organizacji rewolucyjnej.

Osk.: Nie poznałam się z nim, lecz pielęgnowałam go w chorobie, podczas której odwiedzali go działacze rewolucyjni i wtedy poznałam sprawy organizacji.

Na tem o godz. 11 przerwano rozprawę.

Wadowice (Tel. wł.). Po przerwie przesłuchano w dalszym ciągu Wandę Dobrodzicką.

Przew.: Po zamachu kazano Pani wywiesić chorągiew czarną?

Osk.: Nie, czerwoną. Miało to być znakiem, wiadomym dla partyi o wykonaniu zamachu i niejako miało wzywać ludność do manifestacji. Tę chorągiew miałam w ręku, ale jej nie wywiesiłam.

Przew.: Jak pani wykonanie zamachu pogodziła ze swojemi przekonaniami religijnymi?

Osk.: I owszem, wszak w piśmie świętem powiedziano: Nadejdzie czas, kiedy trzeba będzie sprzedać płaszcz a kupić miecz.

Przew.: A przecież pani później wystąpiła z partyi?

Osk.: Wystąpiłam, bo nie mogłam sobie dać z tem rady, czy mam pochwałać czy też potępiać taktykę, kiedy później zaczęto rabować kasy. Co do celów partyi to zawsze odnoszę się do nich sympatycznie.

Przew.: To jest?

Osk.: To znaczy walkę o niepodległość Polski. Następnie przesłuchano znawcę p. Kerchbaumera, inżyniera wojskowego kierownika rządowej fabryki prochu w Blumau.

Zeznał on, że bomb tych nie widział, gdyż zaraz potem na rozporządzenie rządu zniszczyli je 2 oficerowie rosyjscy. Jednakże na podstawie ich opisu twierdzi znawca, że 2 bomby były napełnione dynamitem żelatynowym i dwie melinitem.

Bomby takie muszą mieć bardzo dobre zapalniki, aby wybuchły. Jeżeli zapalniki są złe, to częściowo tylko wybuchają, a często wcale nie wybuchają. Mowca twierdzi, że wybuchły tylko częściowo dwie bomby melinitowe, a żelatynowe wcale nie wybuchły.

Na zapytanie dlaczego nie wybuchły, twierdzi znawca, że to nie było z powodu przypadku, lecz z powodu złej konstrukcji.

Na tem rozprawę odroczone do popołudnia.

Skargi na komisję budżetową.

Wiedeń. (Tel. wł.) „W. Sonn u. Montags Zgt.“ ze sfer parlamentarnych otrzymuje skargę na komisję budżetową, że obrady w komisji tej prowadzone są bezcelowo i z wielkim opóźnieniem, tak, że dotychczasowa praca w komisji wzbudza tylko niechęć ogólną.

Równocześnie w teje samej komisji budżetowej minister skarbu mógł bez żadnego oporu zapowiedzieć nowe podatki i to takie, które dla przemysłu i dla miast są niesłychanie uciążliwe, jak opodatkowanie gazu i oświetlenia elektrycznego. Również i podwyższenie podatku spirytusowego da się ciężko we znaki wszystkim gałęziom przemysłu, tudzież pewnej części rolnictwa.

W kołach parlamentarnych poważnych, tych, które chcą pracować sumiennie, szczerze nadzieja, że przeciwko tym planom podatkowym parlament stawi należyty opór i że po zakończeniu agendy wyborczej sejmowej w Czechach, narady budżetowe pójdą w żywszym tempie.

Faktem jest, że do tej pory zdenerwowanie i opozycja panują głównie wśród Młodoczechów, podczas gdy agrarysze czeski i radykalisci czeski są zwolennikami prawidłowej i poważnej pracy parlamentarnej.

Sprawy bałkańskie.

Konstantynopol. (TBK.) Wiadomość, że celem wczorajszej audyencji ambasadorów rosyjskiego i włoskiego u sultana była sprawa kolei Nowo-bazarskiej, jest zupełnie nieprawdziwa. Audyencya dotyczyła własnych spraw Rosyi i Włoch; kwestyi kolei wcale nie poruszano.

Budapeszt. (Tel. wł.) Na jutrzejszym posiedzeniu sejmku węgierskiego wniesioną będzie interpelacya w sprawie kolei nowobazarskiej i to na życzenie rządu, który chce mieć sposobność polityczną odpowiedzi na tychmiast na wszelkiego rodzaju zarzuty i obawy, jakie projekt budowy tej kolei wzniesił w świecie politycznym.

Sprawy węgierskie.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się konferencya pomiędzy węgierskim prezesem ministrów i ministrem handlu, a wskutek tej konferencyi zwołano na dziś radę ministrów węgierskich. Na radzie dzisiejszej zapadnie ostateczna decyzja co do kwestyi reformy regulaminu obrad w Izbie poselskiej, a nadto zapadnie postanowienie, czy rząd węgierski ma zażądać obecnie przeprowadzenia reform narodowych węgierskich, czy przedłożyć je ma dopiero po przeprowadzeniu reformy wyborczej.

Z Wiednia otrzymał rząd węgierski informację, że wszelkie reformy narodowo-wojskowe na rzecz Węgier natrafiły obecnie na nieprzewidywany opór stronnictwa chrześcijańsko-społecznego w parlamencie austriackim i z tym oporem wspólny minister wojny musi się liczyć.

Pogłoski o wojnie.

Berlin. (Tel. wł.) Gazety tutejsze ogłaszają rozmowę z ambasadorem tureckim w Berlinie, który oświadczył:

„Mogę Panów zapewnić, że pogłoski o mobilizacyi tureckiej na granicy rosyjskiej i o akcyi wojennej przeciwko Rosyi są absolutnie nieprawdziwe i nie ma ani słowa prawdy we wszystkich tych wieściach. Turcy wcale nie ma zamiarów wojowniczych. Nie mieliśmy najmniejszego powodu do koncentrowania wojsk nad granicą rosyjską. Gdzie niegdzie przesunięto wprawdzie drobne oddziały wojskowe, ale te przesunięcia pozostają w związku z robotami w celu uregulowania granicy gerko-tureckiej. Te regulacje połączone z robotami technicznymi wymagają rzecz prosta większej ilości rąk. Proszę Panów o stanowcze zaprzeczenie wszystkich pogłosek tak w całości jak i co do szczegółów.

Bośnia i Hercegowina.

Wiedeń. (Tel. wł.) Donoszą tu ze Serajewa: W ciągu roku jubileuszowego cesarskiego będzie ogłoszoną ordynacya wyborcza i statut sejmowy bośniacko-hercegowiński według ostatecznego postanowienia będzie się składał ze 140 członków, z tych 46 będzie wiryliściów a 94 postów wybranych. Rząd liczy na większość, która będzie się składała z Mahometan, Kroatów wyznania katolickiego i z poważniejszych Serbów, którzy zajmowali lub zajmują stanowiska rządowe. Dzięki tej większości, która będzie liczyła do 160 głosów rząd będzie zabezpieczony przeciw wszelkim parlamentarnym wypadkom i ewentualnościom.

Niemcy w drodze do Maroku.

Madryt. (Tel. wł.) Eskadra niemiecka złożona z 8 statków wojennych i odpowiedniej ilości torpedowców przybyła w sobotę do Vigo.

Z Chorwacyi.

Budapeszt. (Tel. wł.) Br. Rauch, ban chorwacki, otrzymał od cesarza przyrzeczenie, że w razie jeżeli wybory do sejmku chorwackiego nie dadzą należytego rezultatu, w takim razie będzie miał prawo rozwiązania nowego sejmku. Również zaraz po zakończeniu obecnych wyborów otrzyma br. Rauch godność tajnego radcy na dowód, że monarcha ma do niego zupełne zaufanie.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.). Sekcyja skarbowa Rady

miejskiej uchwaliła ubezpieczyć w Tow. Generali Assicurazione w Tryeście główną kasę miejską w kwocie 400.000 kor. za roczną premią 170 kor. Następnie postanowiono zaciągnąć na przebudowę starego teatru pożyczkę hipoteczną w kwocie 95.000 kor. po 4 1/4%.

Finlandya.

Petersburg. (Pet. Ag.) Car przyjął prośbę generala gubernatora fińskiego Gerharda o dymisyę. Następcą jego zamianowany został dowódca XXII korpusu armii, generał konnicy Bekmann.

Turcyja i Persya.

Teheran. (TBK.) (Niemieckie Tow. kabl.) Tutejszy ambasador turecki odjechał we czwartek, odwołany telegraficznie do Konstantynopola. Czynności jego objął dotychczasowy generalny konsul w Batum.

Portugalia.

Lizbona. (TBK.) Dzienniki donoszą, że król Manuel, przyjmując deputacyę Akademii Umiejętności zwrócił się do prof. Pedrosa, który jest republikaninem, z następującymi słowami: „Powiedz mi pan, że pan jesteś republikaninem, dobrze, lecz pan jesteś przyjacielem kraju i na tym punkcie zgadzamy się“. Po tych słowach zaprosił król Pedrosa, aby go jeszcze odwiedził.

Lizbona (TBK.) Pod zarzutem sporządzania przedmiotów wybuchowych uwięziono dwu ludzi, którzy spowodowali wybuch w San Antonio da Estrela.

Maroko.

Madryt. (TBK.) Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło notę, w której wyluszcza powody, które były decydujące co do obsadzenia Marchiki. Były nimi mianowicie: nieprzestrzeżenie traktatu z r. 1894 ze strony maghenu, konieczność zapobieżenia, aby szczypty wrogie nie przechodziły na terytorium hiszpańskie, a zwłaszcza gotrzeba położenia końca przemysłnictwu w obszarze nadbrzeżnym, Nota powtarza, że zarządzenie to jest tylko prowizoryczne; Hiszpania cofnie swe wojsko, skoro maghen wypelni przyjęte na się zobowiązania.

Sevilla. (TBK.) Król Alfons przyjął ministra wojny i naradzał się z nim w sprawie wypadków w Marchice. Postanowiono wysłać do Marokka pół brygady strzelców. Pierwszy batalion odejdzie z Algeciras, drugi z Seville. W razie komplikacyi w Marokku król powróci do Madrytu.

Wiedeń. (TBK.) Na ogólnych audyencyach cesarz przyjął dziś między innymi nadprokuratora państwa w Krakowie dra Wład. Wędkiewicza.

## Po zamknięciu numeru

Z kolei. Ruch osobowy na szlaku Tarnopol—Kopyczyńce otwarto 16 lutego pociągami l. 3455 i 3456.

Z dniem 17 b. m. podjęto ograniczony ruch osobowy na szlaku Podwysokie—Potutory pociągami 3313; zaś ruch osobowy między Kolomyją a Horodenką podjęty zostaje na razie tylko pociągami 3953 i 3954. Na linii Lwów—Bełzec przywrócono ruch osobowy 15 bm. pociągami 2213.

Pomiędzy Tarnopolem a Podwoleczyskami przywrócono ograniczony ruch osobowy dn. 16 b. m. pociągami l. 4, 12, 17, 11, 3, w dniu 17 b. m. zaprowadzi się ruch pociągu l. 26.

Z dniem 17 b. m. poczawszy przyjmować się będzie przesyłki zwyczajne, których przyjmowanie wstrzymano dnia 10 b. m., na szlakach tutejszego okręgu dyrekcyjnego Lwów—Stryj i Przeworsk—Dynów.

W dniu 16 lutego podjęto na nowo ogólny ruch pociągów na kolei lokalnej Dolina-Wygoda pociągami l. 1951 oraz na szlakach Czortków-Wygnanka (linii Chryplin-Husiatyn) i Wygnanka-Teresin (kolei lokalnej Wygnanka-Teresin-Skala).

## Depesze handlowe z 17 bm.

Wiedeń, dnia 17 lutego. Dziś o godz. 10 min. 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117-67, Renta majowa 97-85, Węgierska renta koronowa 94-30, Akcyje kredytowe 640—, Kredytowe węgierskie 774—, Bank anglo-austr. 305—, Unionbank 546—, Bankverein 535-50, Laenderbank 414-50, Kolej państw. 673-50, Lombardy 141-25, Elbenthal —, Fabryka broni 516—, Akcyje tyton. —, Alpy 634-25, Rima muranyi 536—, Praskie Towarzystwo żelazne 2545. (ex. kup., Losy turec. 185—, Ruble 251-7/8, 4-poc. listy zast. Banku hipot. 95—, 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 99-80, 4-proc. gal. poz. kraj. z r. 1893 96-30, 4-proc. listy zast. Banku kraj. 95-15, 56 l. zast. Tow. u. z. 95—, 5 proc. Renta ros. z r. 1906 —, Akcyje Banku pipot. —.

Uspობienie słabe.

Berlin, d. 17 lutego. O godz. 12. m. 30 notowano.

Kredyty 201-25, Disconto Comandite 174-52.

Uspობienie słabsze.

Budapeszt, dn. 17 lutego. Pszenica na kwiecień 11-74 do 11-75, pszenica na październik od 10-25 do 10-26, Zyto na kwiecień 10-32 do 10-33, Zyto na październik 8-87 do 8-88, Owies na kwiecień 7-82 do 7-83, Owies na październik 0— do 0—, Kukurudza na maj 1908 6-71 do 6-72, Rzepak na sierpień 16-60 do 16-61.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 klogr.)

Oferty mierne.

Chęć kupna słaba.

Uspობienie słabe.

Pogoda: piękna, wiatr.

## Rozmaitości.

× Szalejący Caruzo. Ciekawy wypadek zdarzył się w operze „Metropolitan“ w Nowym Jorku 29 stycznia

br. ogłosił tamtejszy New-Amsterdam-Nationalbank swoją upadłość.

W tym to banku deponował niedawno słynny tenor Caruzo, śpiewający właśnie w operze „Metropolitan“, sumę 40.000 dolarów. Plakaty zawiadamiające o upadłości banku rozlepiono dopiero wieczorem, tak, że Caruzo przyszedłszy do opery nie jeszcze o zaszłym fałcie nie wiedział. Reżyser w obawie o przebieg przedstawienia, zabronił surowo personalowi teatralnemu powiadomić słynnego tenora.

Wystawiano właśnie „Manon Lescaut“. Caruzo prześpiewał pierwszy akt w roli De Griux znakomicie. Spuszczono kurtynę i rozpoczęto przygotowywać scenę do aktu drugiego.

Naraz rozlegają się z kulis krzyki, które zelektryzowały cały personal. W pierwszej chwili sądzono, że wybuchł pożar. Reżyser, wiedziony przecuciem, pośpieszył do garderoby Caruza. Okazało się, że ktoś powiadomił śpiewaka o upadłości banku.

Skutek był fatalny. Caruzo jęczał, płakał, krzyczał, szalał — nigdy jeszcze w operze nowojorskiej ani przed ani za kulisami takiej dramatycznej akcji nie widziano.

Tenor kopał nogami, wydzierał sobie całe pęki włosów, rzucał się po sofie, lub latał jak opętany po swojej garderobie.

Niemniej zrozpaczoną był reżyser, gdyż publika coraz natarczywiej domagała się dalszego ciągu przedstawienia.

Ostatecznie udało się jednemu z przyjaciół Caruza uspokoić go drukowanym komunikatem upadłego banku, podającym do wiadomości, że wszystkie depozyta zostaną wypłacone.

Ułaskawiony tenor wyszedł ponownie na scenę i śpiewał dalsze akty z niezwykłym powodzeniem.

× **Zmiany teatralne w Paryżu.** Znosi się na dość doniosłe zmiany w zakresie najwybitniejszych teatrów paryskich, które mogą mieć doniosłe skutki zarówno na sztukę teatralną, jak na teatralną literaturę francuską, a przez jej wpływ na świat teatralny wogóle, wpłynąć może także i na inne kraje. Owoż głośny Antoine, były dyrektor „Théâtre libre“, który objął niedawno kierownictwo drugiego narodowego teatru w Paryżu „Odéon“, ma podobno opuścić to stanowisko i objąć dyrekcyję nowego teatru prywatnego, który ma powstać specjalnie dla niego. Natomiast kierownictwo „Odéonu“ objąłby słynny literat i jeden z nieśmiertelnych Jules Claretie, dotychczasowy „administrator“ pierwszego rządowego teatru, tj. „Komedyi francuskiej“. Jules Claretie zairzymałby oba stanowiska, a „Odéon“ stałby się w ten sposób filią „Komedyi“, miałby za zadanie wyrabiać dla niej aktorów, a grywać sztuki przede wszystkim młodych autorów i wogóle takie, które się w repertuarze „Komedyi“ pomieścić nie mogą.

## Kronika sportowa.

→ Z niedzieli. Niesłabnący urok saneczek pociągnął znów wczoraj przed południem dużo ludzi na Żelazną Wodę, gdzie Oddział sportów zimowych A. Z. S. M. P. urządził tym razem zawody. Program obejmował trzy biegi: na saneczkach jednosiedzeniowych, wielosiedzeniowych mieszanych (z udziałem pań) i wielosiedzeniowych wyłącznie dla mężczyzn. W pierwszym biegu najlepszym był Józwa, w 40 s., dalej Kozłowski w 40<sup>2</sup>/<sub>5</sub>, Zabawski w 41<sup>1</sup>/<sub>5</sub>, po nich Gordon 41<sup>2</sup>/<sub>5</sub>, Dębicki 42 itd.; startowało 18. W biegu mieszanym: 1. Gordon-panna Kawecka w 40 s., 2. Benet-Emeryk-panna Piżłówna w 44 s., 3. Rodz. Pawlewscy w 44<sup>1</sup>/<sub>5</sub> s., dalej osada kierowana przez Wróbla w 45<sup>1</sup>/<sub>5</sub> s., rodzeństwo Proń; startowało pięć osad. Na saneczkach wreszcie wielosiedzeniowych wyłącznie dla mężczyzn: 1. bracia Łuszczynscy w 40<sup>2</sup>/<sub>5</sub> s., 2. Zabawski-Solowij-Józwa w 40<sup>4</sup>/<sub>5</sub>, 3. Romanowski-Rzadki w 41 s., za nimi bracia T. w 42<sup>2</sup>/<sub>5</sub> s. Felpel w 42<sup>1</sup>/<sub>5</sub> itd.; startowało osad czternaście. Trzej pierwsi w każdym biegu otrzymali żetony srebrny złożony, srebrny i brązowy. Osiągnięte wczoraj czasy, jak widzimy, były nieszczęśliwe, a przyczyną tego tor rozmokły skutek nagłej odwilży, głęboki.

Ilość startujących saneczek doszła wczoraj do cyfry 37, co znów jest jednym więcej dowodem z każdym dniem niemal wzrastającego zamiłowania do sportu, dominującego u nas w tej chwili nad wszystkimi innymi.

Równocześnie prawie z zawodami saneczkowymi, odbywała się wczoraj na Stawach Panieńskich pierwsza część zawodów łyżwiarzkich w jeździe szybkiej o nagrodę Tow. Zabaw Ruśbowych. Zawody te obejmowały biegi na 500, 1.500 m. (przedpołudniem) i 5.000 m. (popołudniem). Startowało 5 z następującym wynikiem: 500 m.: Emeryk 1 : 03<sup>2</sup>/<sub>5</sub>, Welichowski 1 : 03<sup>2</sup>/<sub>5</sub>, Wróbel 1 : 07, Czerwiński 1:05<sup>2</sup>/<sub>5</sub>, Leśny 1 : 39<sup>2</sup>/<sub>5</sub> (upadł pod koniec); 1.500 m.: Emeryk 3 : 18, Welichowski 3 : 28<sup>2</sup>/<sub>5</sub>, Leśny 3 : 28<sup>4</sup>/<sub>5</sub>, Wróbel 3 : 42<sup>2</sup>/<sub>5</sub>, Czerwiński upadł i odstąpił; 5.000 m.: Welichowski 14 : 10<sup>2</sup>/<sub>5</sub>, Emeryk (upadł trzy razy) 14 : 44<sup>2</sup>/<sub>5</sub>, Wróbel 16 : 04<sup>2</sup>/<sub>5</sub>, Leśny upadł w 9 okrążeniu i odstąpił.

Sądząc z najlepszego czasu, osiągniętego przez Welichowskiego na 5000 m. zdawałoby się, że jemu przyznane będzie ostateczne zwycięstwo, tymczasem klasyfikacja, obliczona w myśl propozycji zawodów i na podstawie postanowień międzynarodowego Związku łyżwiarzkiego wykazała co innego, a mianowicie: Emeryk osiągnął punktów 63.40 + 66 + 88.44, razem najniższą ilość 217.84, Welichowski 63.40 + 69.53 + 85.04, razem 217.97, Wróbel 67 + 72 + 96.46, razem 235.46. Szczęśliwym więc posiadaczem bardzo ładnej nagrody w postaci orła z rozpiętymi do lotu

skrzydłami, z białego metalu, osadzonego na granitowym bloku z odpowiednim napisem, i srebrnego złotanego medalu zostaje Emeryk, medal srebrny, jako drugi otrzymuje Welichowski, medal brązowy Wróbel.

Powodem wcale marnych czasów był i tutaj tor zepsuty odwilżą, a także, powiedzmy prawdę, bardzo widoczny u panów współzawodników brak należytego treningu.

Pogoda, dająca nam jakby przedsmak wiosny, przyjemnie bardzo, wesoło na jednym i drugim torze, usposabiała widzów, psuła jednak humor uczestnikom, gdyż utrudniała im bardzo zadanie; na krzywiźnie toru saneczkowego więcej aniżeli kiedykolwiek naliczono wczoraj wywrotów.

→ **Zawody narciarskie**, pierwsze u nas w tej gałęzi sportu, urządzone w sobotę staraniem I. L. K. P. N., a pod patronatem T. Z. R., w części na torze wyścigowym konnym, a w części w parku Kilińskiego, dały następujący rezultat: bieg płaski 100 m.: 1. Józwa 18<sup>4</sup>/<sub>5</sub> s. (czas lepszy od osiągniętego przez Jodasa (19 s.) na dorocznym meatingu czeskiego narciarskiego Związku w Jilemnice), 2. Benet 20<sup>2</sup>/<sub>5</sub> s., 3. Tadzik 21<sup>4</sup>/<sub>5</sub> s.; bieg płaski 1609 m.: 1. Józwa 8 : 50<sup>1</sup>/<sub>5</sub>, 2. Benet 9 : 15, 3. Tadzik 9 : 52: bezpośrednio potem zjazd do parku Kilińskiego 1400 m. (w czem 200 m. dół dowolną drogą): 1. Józwa 7 : 18, 2. Benet 7 : 40, 3. Gordon 8 : 34, 4. Aneri 8 : 39, 5. Tadzik 9 : 00. W ostatecznym wyniku z tych trzech biegów: 1. Józwa, 2. Benet, 3. Tadzik, dalej Gordon, Aneri. Startowało 12. Trzej pierwsi otrzymali żetony.

Organizacja zawodów była wzorowa. Sędziował p. Kazimierz Hemerling.

## Dział ekonomiczny.

∞ **Wystawa rolnicza** ziemi Dobrzyńskiej w Lipnie w czerwcu 1908 r. Towarzystwo rolnicze ziemi Dobrzyńskiej w Lipnie (gub. Płocka) urządza w dniach 27 do 30 czerwca b. r. Wystawę rolniczą i zwraca się za pośrednictwem Ligi Pomocy Przemysłowej do firm galicyjskich z zakresu przemysłów wyrabiających i dostarczających maszyny, narzędzia i inne artykuły i przyborów w dziedzinie rolniczej, ażeby zechciały Wystawę tę obesłać.

Dotąd mieszkańcy całej guberni wskutek tego, że sąsiadują z Niemcami, zmuszeni są pokrywać zapotrzebowania swe w fabrykach niemieckich, lecz poważne koła mieszkańców tej zamożnej części Królestwa dążą do nawiązania stosunków z przemysłem tutejszej dzielnicy polskiej.

Blizszych szczegółów co do odbyć się mającej Wystawy udzieli biuro Ligi Pomocy przemysłowej Lwów, ul. Słowackiego 1. 18.

∞ **Tarnobrzec**, Powiatowa Kasa oszczędności przyjmuje wkładki oszczędności, od których płać po 5 prc. od sta. Podatek rentowy opłaca z własnych funduszy. Gwarancya Powiatu, popularne bezpieczeństwo.

### Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 17 lutego b. r.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 11:20 do 11:40, Pszenica na termin — do —, Zyto gotowe 10:60 do 10:80, Zyto na termin — do —, Owies obrocny gotowy 6:20 do 6:40, Owies obrocny na termin — do —, Jęczmień pastewny 6:80 do 7:—, Jęczmień browarniany 7:50 do 7:80, Rzepak — do —, Lnianka — do —, Groch pastewny 7:— do 7:50, Groch do gotowania 9:— do 10:—, Wyka 6:70 do 7:—, Bobik 6:60 do 6:80, Hreczka — do —, Kukurudza nowa 0:— do 0:—, Kurudza stara 8:— do 8:70, Chmiel za 56 kilo — do —, Koniczyna czerwona 85:— do 100:—, Koniczyna biała 40:— do 55:—, Koniczyna szwedzka 80:— do 95:—, Tymotka 30:— do 36:—, Spirytus paritas Tarnopól za 100 litr. gotowy od 52 50 do 52 75, Spirytus paritas Tarnopól na terminy — od —, spirytus ekskontyngentowany 36:50 do 36:75.

Ceny zbóż i artykułów pastewnych wykazują dalszą zniżkę, podaż bowiem wzrasta, a popyt jest niezmierny.

### W naszej Administracji złożyli:

Dla włościanina powstańca Jacentego Właka: 1. P. kor. 3.— nie jak myłkaje wykazano w Nr. 64 kor. 1.—

Zeszyt lutowy miesięcznika

## „ATENEUM POLSKIE“

wyszedł już i zawiera prace: Wiktora Ambroziwicza, Edmunda Biernackiego, Aleksandra Brücknera, Zygmunta Gargasa, Juliusza Kleinera, Alfreda Kohla, Adama Krechowickiego, Adolfa Nowaczyńskiego, Edwarda Porębowicza, Teusza Rittnera, Adama Grzymały Siedleckiego, Mariana Smoluchowskiego, Leona Twareckiego, Ignacego Weinfeldta, Hieronima Wirstleina, Maryli Wolskiej i Stanisława Zakrzewskiego.

Przedpłata roczna wynosi 20 kor., półroczna 10 kor. kwartalna 6 kor. Przedpłatę przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego“.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński.

**„TLEN“ Mydła natluszczone**  
z zapachem: czeremchowym, rezedowym, fiołkowym, konwaljowym i bez zapachu. — Jedyne na skórę delikatną. — CENA 40 groszy.  
Nagrodzone ZŁOTYM MEDALEM na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w KRAKOWIE i higienicznej w WIEDNIU. 1725  
**Mydła lecznicze.** Do nabycia w aptekach i drogueryach.  
Żądać należy wyrobów fabryki krajowej „Tlen“.

## NAJNOWSZE POWIEŚCI NA TLE WSPÓŁCZ. ZDARZEŃ W KRÓL. POL.

<b>BOJOWNICY</b> Art. Gruszeckiego Cena Kor. 4.	<b>W NIERÓWNEJ WALCE</b> napisał Mimar Cena Kor. 4.	<b>NA WULKANIE</b> Art. Gruszeckiego Cena Kor. 4.
---	---	---

DO NABYCIA W KAŻDEJ KSIĘGARNI.

## WYDAWNICTWA „SŁOWA POLSKIEGO“

Beniowski hr. M. „Dziennik podróży i zdarzeń na Syberii“	K. 1—
Coulevain Piotr de „Na gałęzi“	K. 1:80
Daudet Alfons. „Nowele z czasów obłężenia Paryża“	K. —60
Doyle Conan. „Czerwonym szlakiem“ powieść	K. —60
Gąsiorowski Wacław. „Huragan“, powieść histor.	
3 tomy kor. 6.— w oprawie b. ładnej	K. 7:80
Gąsiorowski Wacław. „Rok 1809“, powieść hist.	
2 tomy kor. 4.— w ozdobnej oprawie	K. 4:60
Gruszecki. „Większością“, powieść współczesna	K. 2—
Dr. Głabiński St. „Zamach na uniwersytet polski we Lwowie“	K. 1—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) „O byt“, powieść historyczna	K. 3—
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) „Sylwety emigracyjne“	K. 6—
„Opowiesci japońskie“	K. —60
Rojan K. „Jutrzenka“ powieść kor. 3.—, w ozdobnej oprawie	K. 3:60
Rojan K. „Muszka“ powieść	K. 3—
Sclavus Wiesław. „Ugodowcy“ powieść kor. 3.—, w ozdobnej oprawie	K. 3:60
Rossowski Stanisław. „Psyche“, poezye	K. 3—
Rovetta G. „Lulu“, powieść z włoskiego	K. 1:20
Sołtan Abgar. „Panna Siekierczanka“	K. 2—
Wazow Jan. „Królowa Kazańska“, powieść	K. 1:80
Zora. „Drogami życia“, powieść	K. 1:20

## OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd obwodowy w Stryju wdrożył dochodzenie celem uznania Piotra Safuty ze Stryja za zmarłego i ustanowił podpisanego kuratorem tegoż. Uprasza się każdego, ktoby miał wiadomość o życiu i miejscu pobytu Piotra Safuty, by o tem doniósł podpisanemu kuratorowi jego.

Dr. HENRYK MARKUS

2126

adwokat w Stryju.

**Gorsety** najnowszego kroju z racjonalnym, prostym przodem, które trwale zachowują fason, poleca zaszczytnie renomowana  
**Warszawska Fabryka gorsetów**  
**„Karolina“** 240  
we Lwowie, Jagiellońska 6 i pasaż Hausmana.  
Wielki wybór gorsetów gotowych.  
Zamówienia ściśle podług miary wykonuje się w ciągu 24 godzin.

## Wydawnictwo „Słowa Polskiego“

Józef Krajewski.

## Tajne związki polityczne w Galicyi

(od r. 1833 do r. 1841)

według niewydanych źródeł rękopiśmiennych, oraz aktów sądowych i gubernialnych.

Cena 1 k. 20 h.

Do nabycia w Administracji „Słowa Polskiego“ oraz we wszystkich księgarniach. 1709

NAKŁADEM SŁOWA POLSKIEGO

BENIOWSKIEGO M. hr.

## Dziennik podróży i zdarzeń na Syberyi w Azyi i Afryce.

4 tomy. — Cena niższa na kor. 1.

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE.

pod dyrekcją Ludwika Hellera

W poniedziałek dnia 17 lutego 1908 r.

Jej siostra

— komedia w 3 akt. Tristana Bernarda. —

Początek o godzinie 7— wieczór.

Colosseum

Hermanów od 16-go lutego br. Balet Norab. Cecylia de Haay ze swoją sforą psów: Polowanie na jelenie. — Duo Paulus najznak. duet holenderski. — „Mocna sztuka“ farsa. — Trupa Schenk Marvelli, znakomici akrobaci. — Sensacyjne obrazy Vitographu. — 10 nowości. — W niedziele i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 i 8.

Nowo otwarty

Pensjonat LITWINKA

Lwów, Kochanowskiego 14 a.

Eleganckie pokoje z całym utrzymaniem. Światło elektryczne. Kuchnia wykwinna. — Ceny przystępne. Obiady na miasto i dla dochodzących. Opieka dla pańienek. 1572

Kawa palona

z własnego parowego palenia

za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydajna

codziennie świeżo palona

pół kilo kawy palonej po 1-60, 1-80, 2-20, 2-40 i 2-80 kor. Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 3/4 i 1/8 kilo. 15

Poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.



Salo Mohr

Lwów, Sykstuska 15, (Dom secesyjny).

Fabryczny skład Gramofonów

z najskłanniejszej fabryki z „Aniołkiem“.

Poleca płyty Odeon, Favorite i z aniołkiem po bardzo niżonych cenach. 689

Ilustr. cennik i spis płyt franco. Ceny fabryczne.

JULIAN dr. BRONICKI

Szkółki drzewek

Podhorce obok Stryja

połącza: 2116

Drzewka owocowe

i ozdobne

oraz inne płody szkółko-

we najlepszej jakości

po najniższych cenach

Towar doborowy, obsłu-

ga rzetelna, fachowa i

prędką.

Cenniki na żądanie wysyła się odwrotnie.

Kto zamawiając powoła się na ogłoszenie w „Słowie

Polskiem“ otrzyma bezpłatnie odpowiedni dodatek.

Oddział w Stryju

c. k. gal. Tow. gospodarsk.

Podhorce obok Stryja

połącza: 2116

Nasiona warzywne.

kwiatowe i pastewne,

świeże, wyborowe,

po najniższych cenach

Poszukuje zastępców po-

ważn. w kraju dla komis.

sprzedaży nasion w toreb.

Cenniki na żądanie wysyła się odwrotnie.

Kto zamawiając powoła się na ogłoszenie w „Słowie

Polskiem“ otrzyma bezpłatnie odpowiedni dodatek.

Nakładem „Słowa Polskiego“ wyszła powieść z X w.

JÓZEFA WIKTORA SCHEFFLA

Ekkehard

z dwusetnego wydania w setną rocznicę urodzin autora.

Tłumaczyła Wanda Młodnicka.

Cena egzemplarza 3 korony.

Do nabycia w Administracji „Słowa Polskiego“ we Lwowie i w większych księgarniach. 4072

Głoszenie.

XXVIII Walne Zgromadzenie

Kasy Zaliczkowej „Nadzieja“ w Sądowej Wiszni odbędzie się d. 27 lutego 1908 o g. 3 popoł. w lokalu tejże Kasy z następującym porządkiem dziennym:

- 1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Odczytanie sprawozdania lustratora Związku.
3. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1907.
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
5. Rozdział zysku.
6. Wybór 5 członków Rady nadzorczej.
7. Zatwierdzenie wyboru i zastępcy Dyrektora.
8. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1908.
9. Wnioski członków.

Uprawnieni do brania udziału w tem zgromadzeniu są ci członkowie, którzy wpłacili na rachunek swego udziału przynajmniej 50 kor. (§ 37, 56 stat.) Sądowa Wisznia 14 lutego 1908.

Z Rady nadzorczej Kasy Zaliczkowej „Nadzieja“ w Sądowej Wiszni, stow. zarej. z nieogr. poręką. 2133

Ks. STANISŁAW ZIEMBA przewodniczący.

ADOLF BLUM sekretarz

NIE TRZEBA!

z Tryestu sprowadzać!

Znany w kraju główny i wyłączny skład herbaty i kawy pod firmą Adolfa Singera we Lwowie, Sykstuska 1, poleca spróbować

KAWY

Santos dobra 55 ct. zapółkg
Portoriko prima 65
Ceylon wysm. 75
plantac. 90
perłówka 90
Mocca arabska 80

HERBATY

Congo dobra 1-40ct. pół kg.
Moning familijna 1-60
Kaysow dpor. 1-80
Souchong wysm. 2-
najlep. 2-50
Kintak arom. 3-
Wysyłki 2 kg. kawy i 1 kg. herbaty razem z pobraniem franco. Kupcom rabat. 26

HERBATNIKI

znakomite, — codziennie świeże
poleca 969

Jan Höflinger

Lwów, ul. Teatralna 1. 8, koło kościoła OO. Jezuitów.

Torciki reklamowe po 1 kor. poleca 1110 fabryka cukrów deserowych i herbatników C. Schayer ul. Jagiellońska 5.

Pół wieku



blisko prowadząc moją HERBATĘ z RĄCZKĄ“ znalazłem uznanie P. T. Publiczności dowodem coraz to

większe jej zapotrzebowanie. Staratem się nabywając i sprowadzając

HERBATY pod warunkami możliwie korzystnymi, zadawałm się mał. zyskiem.

Jednak od kilku miesięcy HERBATY znacznie podrożały, wobec czego niektóre tańsze gatunki w cenie podnieść musiałem, a pragnąc utrzymać nadal dobrą opinię moich Herbat z Rączką i nie zastępując ich gwarantami w pełni jakości, polecam zmianę te uwzględnieniu PT. Publiczności. Herbata z Rączką jest wszędzie do nabycia.

Juliusz Grosse

Kraków, Rynek, Pałac Spiski. Przestrzegam przed naśladownictwem i podrabianiem mojej marki ochronnej. 484

Zródło konsumcyjne

dom komisowo-handlowy Lwów, Dominikańska nr. 9, (obok Rynku).

Tanio sprzedaje i nabywa jakoteż w komis przyjmując wszelkie doborowe produkty wiejskie, jako to: mleko, masło, miód, owoce, drób żywy i bity, kiszki i kiełbasy dworskie i t. p.

Posredniczy we wszelkich kupnackich i sprzedazach z wykluczeniem towarów pruskich. Artykuły w komis poruczone do osmiu dni sprzedaje. Uprasza o łaskawe zgłoszenia jakichkolwiek artykułów do zbycia 1635

Marya i Henryk Popiel

Lwów, Dominikańska 9 obok Rynku.

STARY ARENSTEIN

wysprzedaje ostatki swych przepięknych perskich dywanów niżej cen własnych. ul. Kopernika 28a I p.

Na karnawał!

bukiety kotylinowe, balowe, ślubne, ciete róże, kamelie, fiołki, konwalie, bez itp., po jak najniższej cenie, wysyła Magazyn kwiatów

Antoni Klimowicz i Syn

Lwów, pl. Halicki 14.

Poleca

własnego wyrobu już od 8 zł KOLDRY jedwabne atlasowe, od 6 zł. wełniane, od 2-50 krepowe, — materace od 7 zł. Wkładki sprężynowe od 14 zł. Prześcieradła, poszewki, sienniki, poduszki, pierze, puch i trawę morską, oraz przyjmuje wszelkie przerabianie Magazyn i pracownia pościeli Kazimierza SKIBIŃSKIEGO Lwów, ul. Kopernika 7. 1548

Ważny telegram!

Dla modniarek, krawczyń i dla pracowni krawcowskich, resztki jedwabne na wagi i jedwab 90 otm. szerokości na metry, czarny Parwien, halki tiulowe, rzeźby jak stary, baldachymy, kapy, itp. szyjony w resztkach po bardzo niskich cenach. 1981

SPIEGEL

Lwów, ul. Pełtwna 9.

WĘGIEL

kamienny i koks z kopalni krajowych i zagranicznych dostarcza wagonami tanio i rychło D. GOLDSTEIN — Oświęcim. Cennik franco. 1832

Cukry deserowe

znakomite pół kgr.

45 w kartonie 25 tylko 2 k. 40 h.

połącza fabryka 970

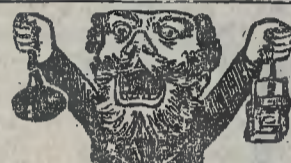
Jana Höflingera

Lwów, Teatralna 1. 8. (koło kościoła OO. Jezuitów).

WAGNER

Złoto Renu

rozbiór tematyczny z analizą motywów przewodnich opracował A. Sandrowski. CENA 2 KORONY. KSIĘGARNIA POLSKA we LWOWIE 1814



Artyst. Zakład rytowniczy

A. Zigmanna

we Lwowie, Sykstuska 14.

Wykonuje różne stamplie kauczukowe i metalowe i wszelkie grawury na różnych metalach po najumiarkowańszych cenach. Cenniki na żądanie gratis i franco. 24

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1-go maja 1907. — Czas podany podług zegara środkowo-europejskiego.

Table with columns for departure times from Lwów and arrival times at various stations. Includes lines for 'Przyjeżdżają do Lwowa' and 'Odjeżdżają z Lwowa'.

Pociągi lokalne.

Table listing local train routes and schedules, including destinations like Brzuchowie, Janowa, and Lubienia.

Uwagi: Form ucona oznaczona jest ramkami. Pociągi pospieszne oznaczone grubszą literami. Zwykłe i zeta wialne bilety, jakoteż rozkłady jazdy i ilustrowane przewodniki nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w paszaku Hausmana 1. 9 od godziny 8 rano do 8 wieczór.

Drobne ogłoszenia umieszczamy po otrzymaniu należytości (po 6 halerzy za każdy wyraz, najmniej od hal.).

# Drobne ogłoszenia

Kartki ogłoszeniowe nabywać można w agencjach i biurach dzienników. Zgłoszenia wydaje nasza Administracja za okazaniem kwitu na ogłoszenie.

## Wychowanie i nauka

**Kurs sztuki stosowanej** M. Wexówny, Lyczakowska 16. Nauka rysunków, malarstwa (model żywy) kompozycji. Intarzia. Tarso. Rzeźbo-wypalanie. Mozaika w drzewie. Wpisy od 3—5. 1893

**Nauczycielka muzyki** francuskiego i na ządanie przedmiotów szkolnych ma godziny wolne. Wiadomość pisemnie dla nauczycielki biuro Olszewskiego. 2144

## Posady poszukiwane

**Panna uzdolniona w krawiectwie** czynnie i kroju poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego pod „Wilhelmina“. 1905

**Emerytowany nadstrażnik skarbowy**, lat 33, obznajomiony z rafineriami nafty, spirytusu, browarami, manipulacją kancelaryjną, poszukuje odpowiedniej posady zaraz jako kontrolor, magazynier, kasyer. Poste-r. „S. R.“ Lwów. 1878

**Pracodawca z kaucją na tanyerę** me poszukuje posady. Zgłoszenia „Rolnik“ Biuro Plohna. Lwów. 1982

**Rutynowany koncypiant z praktyką wem substytucji**, poszukuje posady. Zgłoszenia „Dr. Z.“ poste restante Sanok. 1947

**Zdolny fachowiec** poszukuje posady w drogueryi. Adres A. Keller, Stanisławów, Roguskiego 20. 1833

**Panna umiejająca bardzo dobrze krawiecznie** — poszukuje zajęcia. W. B. Biuro Plohna. 1978

**Uzdolniona panna modystka**, z 6-letnią praktyką w pierwszorzędnym magazynie, władająca poprawnie językiem polskim i niemieckim — chciałaby zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia „Wiedenka“ do Administracji Słowa Polskiego. 1917

**Panienska z ukończoną VII klasą** poszukuje miejsca do dzieci. Może uczyć dzieci młodsze. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać pod adresem „A. B.“ dwór w Mikulicach p. Kańczuga. 1914

**Panna wykształcona** poszukuje zajęcia, wyręczając w domowych zajęciach pani domu, rozumie gospodarstwo restauracyjne, może być pomocną w urzędowaniu pocztowym lub innym urzędzie. „Z. Z.“ poste restante Przemysł. 2145

## OGRODNIK

żonaty, młody, dzielny fachowiec poszukuje posady od marca. Adr. poste rest. O. G. Tarnów. 2130

**Kucharz żoyny**, lat 32, dwójka dzieci, poszukuje posady, na ordynaryę od 15 marca. Kucharz, poste rest. Tułstęjskie. 2128

**Ogrodnik w średnim wieku** — wdowiec, wolny może przyjąć zaraz posadę po kawalersku lub na ordynaryę. — F. Użarski, Lwów, ul. Królowej Jadwigi 23. 2117

**DOM KOBIET** Brajerowska 14 — daje umieszczenie pracującym kobietom z inteligencji. Poprzednie zgłoszenie konieczne. 2108

**Ekonom-kawaler**, energiczny, z paroletnią praktyką w wzorowo prowadzonych gospodarstwach — poszukuje posady od 1 marca na wikt lub ordynaryę. Łaskawe zgłosz. pod „Agronom“ Koropiec. 2104

## Posady załatwiane

**Potrzebna bona francuska młoda** da do dwójga dzieci. Zgłoszenia Ludmiła Zoffalowa. Ochronek 11a. 1943

**Adwokat dr. KOHL** w Przemyslanach poszukuje zaraz rutynowanego koncypianta obeznanego z praktyką prowincjonalną. 1620

Tylko przy pierwszorzędnej pracowni można wydoskonalic się gruntownie w kroju i szyciu, dlatego to polecamy szkołę Michaliny KOZŁOWSKIEJ z Warszawy. Ul. Chorażczyzny, róg Akademickiej. 1085

**Adwokat dr. FALK** w Drohobyczu poszukuje koncypianta. 1962

**Rysownik z pismem rondowym** chociażby samouczek, znajduje stale zajęcia u geometry. — Administracja Słowa pod „Geometra“. 1919

**Rutynowanego koncypianta** pod korzystnymi warunkami poszukuje adwokat na prowincji zaraz. Zgłoszenia pod „Koncypiant“ w Adm. Słowa. 1876

**Introligatorskich zdolnych robotników**, biegłych w ręcznym zloceniu i wszystkich w zakres tego zawodu wchodzących wyrobach, — poszukuje zakład artystyczno-introligatorski Ludwika Wierzbickiego ul. Chorażczyzny l. 14. Tygodniowa płaca 25 k. 1836

## PANNA

z dokładną znajomością języka niemieckiego i polskiego w słowie i piśmie, oraz stenografii niemieckiej i polskiej, pisząca biegle na maszynie Remington, znajduje umieszczenie we fabryce farb dawniej J. Karmański i Sp. w Zwierzynie pod Krakowem. Oferty wprost. 1963

**Koncypianta rutynowanego** ewentualnie uprawnionego do uzyskania substytucji poszukuje adwokat dr. Bergwerk w Drohobyczu z dniem 1 marca b. r. 1952

**Poszukuję od d. 1 kwietnia** 1908 do zarządu dwóch inżynierów w kołomyjskiem **szkadey**

Wymagam świadectw z dobrym postępowaniem wyższej szkoły rolniczej, kilkolatniej praktyki w gospodarstwie, znajomości chowu bydła, produkcji nabiału, oraz buraków cukrowych. Pobory roczne: 2.000 koron, mieszkanie, półmorga ogrodu, 32 metry przestrzeni drzewa, 6 litrów dziennie mleka — tanyermy 3 proc. od czystego dochodu oddanego. Oferty z kopią świadectw należy przesyłać pod adresem: Władysław Komorowski w Bojanowie via Nisko. Nie odpowiada się na nieuwzględnione oferty. Nie zwraca się kopie świadectw. 1954

**Poszukuje się do natychmiastowego objęcia** kasyna urzędniczego możliwie bezdzietnego małżeństwa. Pożądanym jest mąż zdolny masarz, żona zdolna kucharka. Reflektanci zechcą się zgłosić do Dyrekcji Państwa Skole w Demni wyżnej. 1856

**C. k. nadw. fotograf LISSA** we Lwowie poszukuje zdolnego retusera do negatywów i pozytywów. 1794

**Notaryusz** poszukuje kandydata notaryalnego z praktyką prowincjonalną. — Zgłoszenia z zapożyczeniem żądaniem wynagrodzenia i czasu objęcia pod „Notaryusz“ do Administracji Słowa. 2136

**Adwokat dr. Szłapa** w Lubawczowie poszukuje koncypianta, Posada do objęcia natychmiast. 2129

**Pomocnik młodszy**, zdolny różnocośnie aranżer z działu blawatnego, znajduje zaraz stałą posadę w firmie Ludwika Sirowego w Przemyslu. 2127

**Większy handel win i delikatesów** poszukuje inteligentny panny jako kasyerki — któraby mogła prowadzić dziennik kasowy — z lepszą płacą. Oferty pod „Inteligentna“ do Biura dzienników Brücka, Lwów, Sykstuska 27. 2120

**Pomocnik handlowy**, pracownik i praktykant potrzebni zaraz do magazynu porcelany, szkła itp. Artur Bartosza, Lwów plac Maryacki 7. Oferty tylko pisemne. 2107

**Adwokat blisko Lwowa**, poszukuje koncypianta z rutynową prowincjonalną. — Wiadomości udziela kancelaryj adwokata dra Pressera Karola Ludwika 29. 2142

## Kupno i sprzedaż

**Mebel na raty** u tapicera Kurrowskiego Skarbkowska 1233

**Koniczynę białą**, wolną od kanjanki ma na sprzedaż w większej ilości Zarząd dóbr Derewlany p. Milatyn w cenie 80—90 kor. za 1 cetnar metryczny loco stacya Krasne. 1842

**Kasę Wertheimowską nr. 2** — używaną, kupię. Poste rest. Lwów, S. T. M. 1937

**Faetony pół kryte i otwarte** — Wózki resorowe i kuczirafetony, karety i giki dwukołowe — Sanecki selbstkuczirowe ma na sprzedaż pracownia Byczyszyna, Pauleńska 11. 1846

**Wszepolskiego Przeglądu** komplet 1895—1905 (prócz 1896) sprzedam za 200 zł. Zieliński, Kopernika 43, parter. 2101

**MAGLE pokojowe** w różnych wielkościach wyrobiam. Proszę żądać cennik. Grajewski, mechanik, ul. Boimów l. 1, Lwów. 68

**Portefol** krótki, prawie nowy, Hofbauera, Salonsztuc — tano sprzedam. Rynek 8. Wojnarowicz. 2112

**Sprzedam** pięknego czarnego pudła czteromiesięcznego. Me Classen Kochanowskiego 32b — oficyna od 10—12 rano. 2109

## Interesy handlowe

**Wysokie pożyczki osobiste** dla urzędników, oicerów, nauczycieli i pocztmistrzów we Lwowie i na prowincji, na dłuższe terminy spłaty do 25 lat, za kondyktem, poręką i policą (także stara) wyrabia rzetelnie i szybko, oraz przeprowadza ubezpieczenia na życie, od ognia i kradzieży. „Rzetelność Lwów, skrytka 19“. Marka na odpowiedź niepotrzebna. 1916

**PAMA koncesyonowane** i sądownie protokołowane międzynarodowe biuro informacyjno-inkasowe. Pośredniczy w kupnie i sprzedaży. Wyrabia pożyczki urzędnikom Lwów, ul. Dąbrowskiego 4. 1392

## HOTEL GEORGEA

we Lwowie, zupełnie odnowiony i rozszerzony jest do wydzierżawienia począwszy od 1 kwietnia 1908.

Blizszych szczegółów i warunków udziela Towarzystwo Wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie jako właściciel. 1941

**Do sprzedania** udział w realności i fabryce maszyn z odlewni żelaza i metalu w samym Lwowie. Wiadomość u adwokata dra Kornera w Mościskach. 1939

**Przedsiębiorstwo** nader rentowne, potrzebuje współnika z większym kapitałem. Rzyko wykłuczony. Adres „Przedsiębiorstwo“ Lwów, poste restante za okazaniem kwitu inseratowego. 1935

**Do rentownej fabrykacji** poszukuje się współnika z większym kapitałem. Zakład fabryczny ustawiony na własnych gruntach i zaopatrzony w najnowszy systemy maszyny. Zgł. pod adr. „Rentowna fabrykacja“ poste rest. Kraków. 2131

**MŁYN pędzony turbiną** wodną oraz w razie potrzeby pomoc pary, wymiela rocznie 15.000 c. m. pszenicy i żyta, wraz z 12 morgami pola i laki obok stacyi kolei państwowej do sprzedania. Cena 36.000 złr. Warunki spłaty dogodne. Informacyi udziela: Józef Zehn wirth, Klimkówka. 1970

**Bezplatnie** obszarom dworskim dostarczamy rutynowanych urzędników różnych zawodów, również wszelką doborową służbę gospodarczą i domową. — Biuro Wereszczyńskiej, Lwów, Batorego 6. 2141

**Magistra farmacyi** lub droguisty poszukuje w spółnika do starego wyrobionego interesu we Lwowie z 4000 zł. z powodu stosunków rodzinnych. — Obrót roczny 25.000 zł. Zgłoszenia do 1 marca pod „Albin“ poczta Lipowce. 2125

## Nieruchomości

**Sprzedam** kilka pięknych majątków bardzo korzystnie, — przyjmie korzystne zastępstwo. W. Gołkowski, Sanok. 1803

**Kupię** parcelę budowlaną, nie drogą w możliwie niezłym miejscu. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do Administracji Słowa pod „Parcela budowlana“. 1888

**Biuro pośrednictwa** realności „CELERITAS“ Lwów, Kościuszki 2 — ma kilkanaście rentownych kamienic do sprzedania, 1940

**Polwark** oddalony 5 mil od Lwowa, 1 mila od miasta powiatowego, 12 minut od szosy i od dworca kolejowego, obejmujący 136 morgów w całości. z tych 50 łak, 12 lasu, resztę ornego pola, stajnia na 80 sztuk, budynki gospodarskie dobre, jest na sprzedaż po 230 zł. za morg. Blizsza wiadomość w Redakcyi „Bartnika“ Lwów, Pełczyńska 5a. 1992

**200 morgów** stawu zarobionego do sprzedania lub wydzierżawienia. Blizsza wiadomość w kanceleryi adwokata dra Zoreffa od 4—6 Lwów, Hetmańska 12. 1997

**Wille z ogrodem** o 7 pokojach w postępowo budowaną w zdrowej części miasta, kupię. Wiadomość pod „Willa“ do Adm. Słowa Polskiego. 1993

**Kamienica** w śródmieściu trzyklatkowa, postępowo budowana, jako lokacja kapitału — bardzo korzystnie do sprzedania. Wiadomość Słowo Polskie pod „Lokacja“. 1994

**Realność**, składająca się z 6 morgów gruntu i budynku nowo-wymurowanego w Zwierzycy, 4 km. od Rzeszowa — jest z wolnej ręki do sprzedania. — Blizsza wiadomość u p. A. Pół chłopka w Zwierzycy p. Rzeszów 2124

## Mieszkania i sklepy

**Mieszkania** z komiortem od 1 do 11 pokoi do wynajęcia. Turecka 3. 1158

**Pokój** obszerny z całodziennym utrzymaniem zaraz do najęcia. Akademicka 28. Tafińska. 1739

**Sklep** do najęcia. Czarnieckiego 10. Wiadomość u dozorczy. 1972

**3 pokoje**, przedpokój, łazienka, kuchnia ul. Kurkowa 22 a do wynajęcia. 1972

**Piękny kawalerski pokój** z przedpokojem i łazienką do wynajęcia od 15 lutego przy ul. Zyblikiewicza 41 obok stacyi tramwaju. 2118

**Ulica Eliasza Łackiego nr. 7** do wynajęcia od 1 marca 2 pokoje kawalerskie z przedpokojem. 1969

**4 pokoje**, przedpokój, kuchnia, łazienka przy ul. Hofmana Bocznego 8 do wynajęcia. 1969

**Dwa sklepy** z ładnymi wystawami ul. św. Stanisława do wynajęcia. Jeden składa się z 3, drugi z jednej ubikacyi. Wiadomość u właściciela Karola Ludwika 33. 2138

**Skarbkowska l. 17** parter — frontowe 2 pokoje z kuchnią, stosowne na biuro lub skład fabryczny do wynajęcia. Wiadomość Biuro dzienników Buchstaba. 2140

**Lokal** na sklep przy ul. Akademickiej 12 zaraz do wynajęcia. — Wiadomość u gospodarza I p. 1966

**Sklep frontowy** jest w Ryнку l. 19 zaraz do wynajęcia. 1959

**3, 4, 5** pokoi, przedpokój, łazienki, elektryka ul. Ujejskiego 8 A. zaraz do wynajęcia. 1247

## Artykuły spożywcze

**Mleczarnia** w Limanowej ma do sprzedania masło deserowe w 5 kil. paczkach po 2 k, 80 hal, za klg. 1574

**Kalafiery** piękne, róże, oraz wszelkiej jarzyny wysła jak najtaniej Antoni Klimowicz, Lwów. 1399

**Zarząd gospodarstwa** Kozłów p. Milatyn wysła: Słonine świeża 1 k. 50 h. — Kiełbasy krajane wędzone 1 k. 70 h. — Szynki wędzone bez kolanka 2 k. 20 h. za kilogram. 2143

## Doniesienia różne

### Choroby weneryczne

i zastarzałe, choroby skórne kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczy 20

**Dr. FRISCH** PASAŻ HAUSMANA 8.

**Plany** budynków, obliczenia wykonuje August Korman, Lwów, św. Józefa 2. 1906

**Uciekł** z Wolanki obok Borysławia pies duży, brązowy, seter, w łańcuchowej obroży z marką lwowską N 874. Za sprowadzenie go do Lwowa ul. Długosza 7 lub Wolanki, kierownik Drejer wyznacza 50 kor. 1909

**Wszelkie odnowienia** powozów uskutecznią tano pracownia Byczyszyna Panienska 11. 1847

**OSOBA** bardzo inteligentna, pięknie się prezentująca, muzykalna, — w średnim wieku, wdowa, bezdzietna, po wysokim urzędniku państwowym, z posagiem, nie udzielając się nigdzie pragnie poznać mężczyzny z odpowiednim stanowiskiem i wiekiem, Zgłoszenia do końca lutego. „Wera“ poste rest. Lwów. Anonimiy nie uwzględnią się. 2111

## Maszyny do prania w największym wyborze i wypróbowanych systemów

PROTOKOLOWANA  MARK OCHRON. 1986

### Jan Schumann, Lwów

Dom handlowy i techniczny. Warsztaty fabryczne i reparacyjne. CENTRALA: Pańska 23/12. FILIA: Akademicka 3/12.

Po objęciu znanej w kraju fabryki pieców kaflowych

## Kubin Brichi Korzeniowski

urządziłem biuro zamówień i wystawę wyrobów przy ul. **Teatralnej 7** (naprzeciw katedry)

i polecam

piece kaflowe szamotowe, ogniotrwałe, kuchnie, kominki w najnowszych wzorach. Przyjmuję również wszelkie reparacje. 1973

Z poważaniem **Filip Waldmann** Krajowa fabryka pieców kaflowych. Tel. 384.

## Maszyn do szycia i haftu

poleca 113

zaszczytnie znana firma **Józefa IWANICKIEGO** Lwów Hotel Żorza.

Kurs haftu bezpłatnie. Cenniki franco i gratis. Agentami się nie posługuję. Maszyny do wyrobów pończoszkowych i trykotowych



Rządowo uprawn.

**Fabryka wód mineralnych** sztucznych i specjalnych leczniczych


pod firmą 10

**K. Rząca i Chmurski** w Krakowie ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Towarzystwo

**Wody mineralne** odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giezhüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Marienbadzkiej, Bissingen, tudzież specjalne lecznicze jak: litowa, bromowa, jutowa, żelazista, kwaśna, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguerych

Główny skład we Lwowie w apt. I. Wewiorskiego. Halloka 5.



**Naczynia niklowe** dobre i trwałe po bardzo niskich cenach poleca 1038

**Kazimierz Lewicki** Główny skład porcelany Lwów, plac Maryacki 10. Cenniki ilustrowane gratis i franco.

# BANK POWIATOWY w Tarnopolu

zastępstwo Banku Krajowego

UDZIELA pod dogodnymi warunkami pożyczek na skrypta, weksle, ewentualnie przy większych kredytach z ubezpieczeniem hipotecznym.

SPRZEDAJE listy zastawne Banku Krajowego po najniższych cenach.

PRZYJMUJE zgłoszenia pożyczek hipotecznych i innych dla Banku Krajowego.

KUPUJE kupony od listów zastawnych Banku Krajowego i realizuje czeki Banku Krajowego oparte na rachunku bieżącym z tym Bankiem.

PRZYJMUJE wkładki oszczędnościowe i oprocentowuje je od dnia złożenia po 5 procent od sta.

UŻYCZA swoje książeczki pocztowej Kasy Czczędności z poświadczeniami złożenia do użytku swych członków, a wpłacone na te poświadczenia pieniądze wpisuje na dobro członków i oprocentowuje je.

ZAŁATWIA wszelkie inne w zakres czynności wchodzące interesy.

1900



TABLICE I NAPISY Z METALU LANE oraz mosiężne, grawirowane dla Pp. adwokatów, lekarzy, biur i t. p. tablice graniczne dla Wydziałów powiatowych i gmin, tablice nagrobkowe, numera na domy, oraz oznaki dla straży leśnych i połowych wykonywa najtaniej 126

Zakład rytowniczy **MAKSA GLASERMANA**  
Lwów, ul. Sykstuska 17.

SKŁAD  
pieców kaflowych  
z fabryki krajowej  
GLIŃSKO 1661  
przeniesiono na ulicę  
Cicha 1, pl. Dąbrowskiego 5.

## Hic Rhodus, Hic Salta!

P. T. Właściciele dóbr niech raczą pamiętać, że aby uniknąć wspierania tych, co wywłaszczają naszych ziomków w Poznańskiem, winni kupować tylko krajowe sztuczne nawozy i to najlepiej wprost u źródła

w I. Gal. Towarz. Akcyj. dla Przemysłu Chemicznego  
Lwów, ul. Akademicka 8.

1554

FILIA

## Pragskiego Banku Kredytowego

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 29

(Nr. telefonu 937 i 946).

234

Zakład centralny w Pradze. — Filie w Kolinie i Otomuńcu.  
Ekspozytura w Brodach.

Korzystne załatwienie

wszelkich transakcyj bankowych  
i lokacyi kapitałów

Kupno i sprzedaż papierów wartościowych. — Przeprowadzanie wszelkich obrotów giełdowych na targach krajowych i zagranicznych.

Promesy, Losy (Sprzedaż losów za wypłatą w rachunku bieżącym). — Otwieranie kredytów i udzielanie zaliczek na podkład papierów wartościowych. — Przyjmowanie w przechowanie i w zarząd papierów wartościowych. — Ubezpieczenie losów i efektów od strat z powodu wylosowania. — Wykupno płatnych kuponów i wylosowanych papierów wartościowych. — Listy polecające i akredytywy na sezon podróży. — Eskont weksli. — Inkasa i wypłaty w kraju i na miejsca zagraniczne. — Wkładki pieniężne, na książeczki wkładkowe (podatek rentowy opłaca Bank) oprocentowuje aż do odwołania po

# 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> procent

na asygnaty kasowe i w rachunku bieżącym wedle umowy.

Oddział komercyjny:

Finansowanie przedsiębiorstw przemysłowych i budowli publicznych, kredyty na podatki i cła. Zaliczkowanie faktur towarowych. Kupno i sprzedaż w drodze komisowej towarów i zaliczkowanie tychże.

Palacze!

Spróbujcie

## „ROSELLE“

jedynie istniejące z cukrem preparowane  
Papierki Cygaretowe

Pochłaniają przez swój przyjemny słodki smak nikotynę tytoniu. 398

C. i k. dostawcy nadwornego

## HAYA puder antyseptyczny

przez powagi lekarskie polecany, jest najlepszym proszkiem do zasypywania dla niemowląt i dzieci. — Prawdziwy tylko z marką „Opatrzność“. Cena pudełka 70 halerzy.

## HAYA mydło higieniczne

jest najlepszym mydłem do mycia dzieci. Sporządzone z materiałów najdelikatniejszych, odpowiada najwybredniejszemu wymogom higieny. Cena pudełka 70 hal.

Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami! — W każdej aptece i drogerii do nabycia! Żądać należy wyraźnie!

„HAYA“ pudru antyseptycznego. Główny skład  
„HAYA“ mydła higienicznego. wysyłkowy

S. HAY, aptekarz c. i k. dostawca nadw.  
we Lwowie. 17

Najlepsze  
amerykańskie

## zęby



bez płyt i podniebienia i bez wyjęcia korzeni. Naprawa i przerobienie nieodpowiadających szcęk uskutecznia się szybko i tanio. Specjalnością technika amerykańskie korony, mostki i szcęki reformowe. 1861

Atelier dentystyczne **F. URICH**  
Lwów Teatralna 7, I p.

b. długoletni dentysta-technik pierwszorzędnej firmy wiedeńskiej. dr. Plesnera i Grabkowicza. Z prowincji załatwia w ciągu jednego dnia.

## NAFTA NAFTA

Polecam po **zniżonej cenie** najprzedniejsze gatunki **niezapalnej**

# NAFTY

cesarskiej ltr. 34 h.

salonowej ltr. 30 h.

gospodarskiej 28 h.

Od 5 ltr. bezpłatna dostawa do domu.

Inż. **Piotr Miączyński**

Telefon 159.

Lwów, Wałowa 9.

Zastępstwo Rafinerii Krasne-Chorkówka.

2000

Wydawnictwo Słowa Polskiego

J. H. ROSNY: **Doktor Harambur**  
POWIEŚĆ 4532

przekład Bronisławy Neufeldówny.

Cena 1-20 kor. — Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego we Lwowie, ul. Zimorowicza 11-15, we własnym kantorze w Pasażu Mikolascha (od ulicy Kopernika), oraz we wszystkich księgarniach.

K. ROJANA

## Jutrenka

Cena egzemplarza 3 korony.

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego i we wszystkich księgarniach. 122

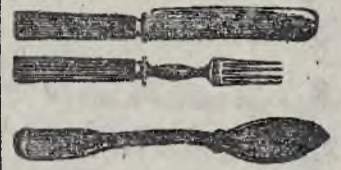
Byt  
Byt

Baczność!

zapewniony ma każdy u nas i łatwo zarabia

koron 18 do 25 tygodniowo bez względu na płeć, wiek lub oddalenie.

Bliższych informacji udziela: „BYT“ „Przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów trykotowych“ we Lwowie, ul. Kołłątaja 2. 186



Wielka Wypożyczalnia  
Kazimierza Lewickiego

Lwów, plac Maryacki 10,  
wypożycza po bardzo niskich cenach:

PORCELANĘ  
SZKŁO  
CHIŃSKIE SREBRO  
ALPAKĘ

na bale i wieczorki, także na prowincję. 1041

Największa w kraju firma

## R. PAWŁOWSKI

Kraków, Rynek 18



poleca swe znakomite przez hafciarstwo i pracownię krawieckie wyrobione maszyny do szycia i do haftu, którym żadne inne dorównać nie mogą. Niezrównane w szyciu i niedoścignione w hafcie. Żądajcie cenników. 115

Proszę żądać!



bezpłatnie i franko mój bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 3.000 ilustracjami zegarków, towarów złotych i srebrnych i instrumentów muzycznych itd.

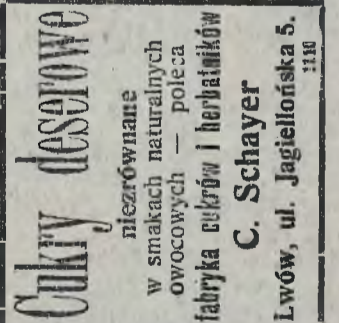
Pierwsza fabryka zegarków

HANN'S A KONRAD'A

c. k. dost. nadw. 141

w Brnie nr. 873 (Czechy).

Prawdziwy szwajcarski remontarowy zegarek nikielowy system Roskopf k. 5; 3 sztuki k. 14. Prawdziwy zegarek remontarowy srebrny k. 8,40, z podwójną kopertą k. 12,50. Niema ryzyka. Zamiany doz. lub zwrot pieniędzy.



GAZY NA SUKNIE MATERYE KORONKOWE, — KORONKI, WSTAŻKI, — WA-CHLARZE, — POŃCZOCHY, — RĘKAWICZKI — SZALE TEATRALNE — poleca najtaniej —

Ferdynand Güttler  
Lwów, ulica Halicka 20.  
1897